

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Grobłowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 139.

BYDGOSZCZ, środa dnia 18 czerwca 1930 r.

Rok XXIV.

Przygotowanie najazdu pruskiego na Polskę.

III.

Zewnętrzna polityka na wewnątrz, a wewnętrzna polityka na zewnątrz w Niemczech.

Za czasów rządów smutnej pamięci ministra Gesslera ułożyły się w ten sposób stosunki, że urząd dla spraw zagranicznych od czasu do czasu mógł oświadczyć, że nie ma absolutnego pojęcia o bliższych stosunkach, panujących w ministerstwie obrony krajowej (wojny). Stresemann wtedy wydawał się być dla zagranicy pożałowania godnym „cocu politique“ (polityczny mąż zdradzony). Obecnie głosi następcą Gesslera minister Gröner w parlamencie Rzeszy: „Nie jest prawdą, by minister obrony kraju mógł prowadzić odrębną politykę lub kiedykolwiek prowadził.“ Przy wszystkich krokach, mogących wpływać na politykę zagraniczną, minister obrony krajowej jest zawisły od zgody ministra spraw zagranicznych, a socjalistyczni posłowie mogą się od byłego kanclerza Rzeszy Müllera dowiedzieć, że tak też faktycznie się działo. W następstwie tych oświadczeń i innych okoliczności obecny minister spraw zagranicznych Curtius wobec zagranicy przynajmniej tam, gdzie nie jest już niezapisaną kartą, jest likwidatorem polityki Stresemanna.

Trzeba sobie przytem jasno uprzytomnić, że niemiecka polityka obrony krajowej zamieniła zadanie swe równomiernej ochrony wszystkich swoich granic na odrębną obronę niemiecko-polskiej granicy.

Niemcy czują się „zagrożone“ od Polski i lękają się — co Groener w swym memorjale o krążowniku pancernym rozwinął — polskiego napadu na terytorjum niemieckie. To wie atoli nawet prosty pacybut, że intensywne zbrojenia przeciw sąsiedniemu państwu mają olbrzymie znaczenie dla polityki zagranicznej i że Groener i co do tej decydującej kwestji porozumiewał się z ministrem spraw zagranicznych.

Jeżeli dalej punkt ciężkości dla floty niemieckiej przelożono z morza Północnego do Bałtyku, a potem wysłano tę flotę w odwiedziny do Włoch, tedy na podstawie zapewnień Groenera przyjąć należy, że się to stało za obopólnym porozumieniem ministrów obrony krajowej i spraw zagranicznych. Wobec tego przynajmniej jeden z nich musiał wiedzieć, że te dwa czasowe od siebie nieoddzielone zarządzenia są znakomitą ilustracją dla artykułów w czasopiśmie wojskowych, w których się rozważa kwestję, że wojna wyłącznie przeciw Polsce jest tylko wtedy możliwa, jeżeli się francuskie siły uwikła we Włoszech. Jeżeli istotnie tak nie jest — to przynajmniej tak się być wydaje — a przezorność należy w pierwszej linii do uczciwej polityki pokojowej.

Narazie istnieje ten tylko pewnik, że różnice między polityką ministerstwa obrony krajowej należą do przeszłości. Jedno i drugie jest zgodne w wywołaniu wojny z Polską.

Prof. dr. Krotoski.

Berlin, 16. 6. (PAT). Dziś w godzinach popołudniowych komuniści urządzili demonstracyjny pochód bezrobotnych. W kilku miejscach doszło do starć z policją, przyczem dwóch policjantów zostało pobitych. Jeden z urzędników policyjnych, będąc atakowany przez demonstrantów, dał kilka strzałów rewolwerowych, raniąc jednego z komunistów.

Polska wobec idei Zjednoczonych Stanów Europy.

Min. Zaleski słusznie żąda równorzędności państw.

Kraków. Staraniem Klubu Społecznego odbyło się w sali Kasyna Oficerskiego bardzo liczne zebranie zwołane w celach propagandy idei Paneuropepy.

Na zebranie przybył min. Zaleski, który — omawiając projekt Brianda — powiedział m. in., że wejście w życie projektu tego będzie zależne przede wszystkim od sposobu jego urzeczywistnienia. Niewątpliwie projekt ten odpowiada potrzebom pokoju i potrzebom dobrobytu. Wspólne solidarne wysiłki pragnących pokoju narodów europejskich najłatwiej zbliznić mogą ciągle jeszcze niezawarte rany organizmu europejskiego, podnieść ogólny dobrobyt, ogólny poziom życia ekonomicznego i kulturalnego. Ale musimy sobie zdać sprawę z tego, że wiele, bardzo wiele trudności istnieje na drodze, prowadzącej do stworzenia Zjednoczonych Stanów Europy.

„Przeszkodą, której bym się bardzo obawiał dla realizacji idei porozumienia europejskiego — mówił min. Zaleski — jest niewątpliwie wyraźne dążenie niektórych państw, względnie pewnych czynników w tych państwach ekonomicznie i finansowo silnych, do hegemonii (przewagi) ekonomicznej na naszym kontynencie. Otóż nie ulega wątpliwości, że porozumienie polityczne europejskie zarówno jak i porozumienie gospodarcze możliwe jest jedynie na podstawie absolutnego poszanowania interesów ekonomicznych wszystkich

gospodarstw narodowych. Interesy i potrzeby żywotne wszystkich państw powinny być przez przyszłą unję w jednakowym stopniu uwzględnione, niezależnie od tego, czy to chodzi o państwa przemysłowe, czy rolnicze, czy wreszcie — jak Polska — o państwo o ustroju ekonomicznym mieszanym. Tylko w ten sposób unja nie byłaby okupiona zubożeniem i zatrzymaniem wzrostu gospodarczego niektórych jej członków. Służby ona musi jednako dobrobytowi wszystkich narodów tego kontynentu. Unja albo będzie sprawiedliwa albo jej nie będzie wcale.

Rafa podwodną o którą rozbić się może kruchy traktat unji, są też manifestujące się w pewnych krajach dążenia do użytkowania wielkiej idei porozumienia ludów do celów politycznych, czysto egoistycznych. A tylko w ramie obecnego systemu europejskiego można myśleć o zrealizowaniu lepszego współżycia narodów europejskich. Wszelkie próby rewizjonistyczne, to przygotowywanie nowych zaburzeń i nowych katastrof, to przekreślenie zgóry wszelkich wyników stabilizacji, przekreślenie realizacji planów Brianda. Trzeba być szalonym lub bardzo lekkomyślnym, aby przypuszczać, że wysuwając pomysł rewizji istniejących traktatów, można przysłużyć się idei porozumienia europejskiego w szczególności, a idei pokoju wogóle.

My Polacy musimy sobie powiedzieć, że ponieważ z projektu Brianda mogą

wyniknąć błogosławione skutki dla Europy, a nawet dla całej ludzkości, wobec tego zgodnie z naszą tradycją narodową, jest naszym obowiązkiem szczerze i uczciwie pracować nad realizacją tego projektu, zgóry jednak równie szczerze i otwarcie uprzedzając, że nie zgodzimy się nigdy na to, aby miał on być używany na naszą niekorzyść, tak samo, jak my nie mamy najmniejszego zamiaru wyzyskiwania go dla innych celów, jak dla ogólnego dobra“.

Zo przemówienia min. Zaleskiego przebiega idea moralna, która przyświecała wielkim twórcom mocarstwa polskiego w przeszłości, a której najszczytniejszym wcieleniem była Unja Lubelska. Akt ten był dowodem wielkiej zdolności państwotwórczej Polaków, podziwianym nie tylko, ale i naśladowanym nawet przez Anglię w postaci Unji pomiędzy Anglią i Szkocją.

Choć sąsiedzi drapieżni zburzyć zdołali materialną formę, to jednak duch przeżył i jemu zawdzięczyć należy, że nałot barbarzyństwa, jaki za przykładem Prus i Rosji Holstein-Gotorpów fałszywie nazwanych Romanowymi, starał osadzić się w polityce polskiej, znikł bezpowrotnie. Polska dzięki wspaniałym wynikom swych pomysłów Unji równych i wolnych narodów jest powołana do tego, aby przy budowie Europy zjednoczonej odegrać wielką rolę. (b).

Obrady senatu rozpoczną się jutro.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 16. 6. Jutro ożywi się gmach parlamentu, dzięki zwołaniu nadzwyczajnej sesji sejmowej. Wczoraj ogłoszono porządek dzienny posiedzenia senatu. Na pierwszym punkcie porządku dziennego jest wybór wicemarszałka, na miejsce zmarłego senatora Ponsnera. Stanowisko to należy do Polskiej Partii Socjalistycznej. Kogo ten klub wysunie nie jest jeszcze ostatecznie ustalone. Mówi się o trzech kandydaturach a mianowicie: senatora Struga, senatora Kopczyńskiego i senatorki Kluszyńskiej. Ta ostatnia ma podobno największą szansę, a wybór pani Kluszyńskiej byłby swego rodzaju sensacją, gdyż byłaby to pierwsza kobieta, posiadająca tytuł marszałka senatu. Obrady senatu trwać będą prawdopodobnie przez trzy dni ze względu na ważne sprawy jak ratyfikacja układu waloryzacyjnego z Niemcami, zmiana ustawy o ochronie lokatorów i ustawy o dzierżawcach rolnych oraz innych spraw.

Przytrzymano sfalszowaną 100-złotówkę.

Warszawa, 17. 6. (tel. wł.). Wczoraj jeden z kasjerów Banku Polskiego stwierdził sfalszowaną 100-złotówkę. Jest to pierwszy wypadek fałszowania not 100-złotowych, które niezwykle tru-

dobnie przez trzy dni ze względu na ważne sprawy jak ratyfikacja układu waloryzacyjnego z Niemcami, zmiana ustawy o ochronie lokatorów i ustawy o dzierżawcach rolnych oraz innych spraw.

Dnia 22 bm. upływa termin odroczenia sesji sejmowej. Marszałek Daszyński w najbliższych dniach wróci z wypoczynku z Kazimierza. Krąży pogłoski, że w sferach rządowych nie zapadła jeszcze decyzja, czy sesja sejmowa zostanie znowu odroczona czy też zamknięta. O umożliwieniu obradowania sejmowi niema mowy. Podobno w najbliższych dniach premier Sławek ma jechać do Druskiennik, gdzie przebywa marszałek Piłsudski, aby otrzymać zlecenia.

Burzliwe obrady Zjazdu Związku Miast.

Warszawa, 17. 6. (tel. wł.). Wczoraj drugi dzień obrad Związku Miast był pod wieczór bardzo burzliwy. Wywołała tę burzę rezolucja, która odbiegła od właściwego tematu obrad i wkroczyła w dziedzinę polityczną. Była to rezolucja posła Staniszkisza ze Stronnictwa Narodowego, w której między innymi powiedziano, że zahamowanie pracy ustawodawczej hamuje załatwienie pięknej sprawy nowego ustroju samorządowego w Polsce. Wniosek ten uzyskał poparcie socjalistów, natomiast

wywołał oburzenie w kołach Sanacji. Z tego wynikało, że głosowano kilkakrotnie. Najprzód przez podniesienie rąk, następnie przez wyjście z sali a wreszcie imiennie. Między pierwszym a drugim głosowaniem nastąpił wielki tumult. Socjaliści bardzo ostro wystąpili przeciwko przewodniczącemu p. Jaworskiemu z frakcji rewolucyjnej, że niemal nie wybuchła bójka. Posiedzenie musiano przerwać na 10 minut. Rezolucję odrzucono. Obrady skończyły się o godz. 10 wieczorem.

O pomoc dla rolnictwa.

Warszawa, 17. 6. (tel. wł.) W minist. rolnictwa odbyła się wczoraj konferencja z udziałem ministra Połczyńskiego w sprawie ustalenia akcji kredytowej w przyszłym okresie gospodarczym. W tej konferencji brał udział przedstawiciel Banku Rolnego, Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Polskiego.

Dziś odbędzie się posiedzenie komitetu ekonomicznego Rady Ministrów poświęcone głównie zagadnieniom rolnym. Pisma zblizone do rządu powiadają, że wskutek załatwienia szeregu spraw gospodarczych urlopy letnie ministrów i premiera są pod znakiem zaprzeczenia względnie ulegną poważnej redukcji. Przed zamachem majowym nie było wogóle mowy o urlopiach letnich.

Znów zła wola Niemiec.

Odmowa wyjaśnienia zajścia granicznego.

Strosta w Gniewie zaproponował landratowi w Kwidzynie wspólne dochodzenie, celem wyjaśnienia zajścia granicznego, które miało miejsce na odcinku granicznym Wielkie Wiosło w dniu 13 bm.

Dziś rano landrat w Kwidzynie zakomunikował staroście w Gniewie, że „po porozumieniu się z rejencją kwidzyńską uważa wspólne dochodzenie w tej sprawie za niepotrzebne, gdyż strona niemiecka ustaliła już miarodajny dla siebie stan faktyczny przebiegu zajścia, przyczem rezultaty dochodzeń niemieckich są całkowicie sprzeczne z wynikami dochodzeń strony polskiej“.

(Uwaga red. Opis zajścia pod Wielkim Wiosłem znajdują czytelnicy na stronie 4-tej).

Prezydent Rzeczypospolitej w Wilnie.

Wilno, 16. 6. (PAT) Disiejszy dzień pobytu w Wilnie p. Prezydenta Rzplitej rozpoczął się oddaniem hołdu dzieci wileńskich. O godz. 9,30 p. Prezydent Rzplitej przeszedł przed szpalerem uczniów szkolnych, osobno w ogrodzie pałacowym witał p. Prezydenta Rzplitej szereg młodzieży, stowarzyszonej w związku ideowców i harcerzy. Na prośbę związku młodzieży rzemieślniczej p. Prezydent Rzplitej wbił gwóźdź w sztandar tego związku. Na święcie dzieci obecni byli pp. ministrowie Prystor i Staniewicz oraz p. wojewoda wileński Raczkiewicz, który udekorował w obecności p. Prezydenta Rzplitej sto kilkadziesiąt osób, zasłużonych na polu pracy państwowej i społecznej. W godzinach popołudniowych zwiedził p. Prezydent Rzplitej w okolicy Wilna malowniczą miejscowość Leoniszki i kolo-

nę wypoczynkową dla dzieci szkół powszechnych. Z kolei przybył p. Prezydent Rzplitej do gmachu uniwersytetu im. Stef. Batorego. W otwarciu zjazdu nauczycielstwa szkół powszechnych brali udział m. in. p. wojewoda wileński i nowogrodzki. O godz. 1,30 p. Prezydent Rzplitej w towarzystwie pp. ministrów Prystora, Staniewicza i wojewody udał się na górę zamkową, którą zwiedził poraz pierwszy.

Wilno, 16. 6. (PAT) Dziś w sali uniwersytetu im. Stefana Batorego odbyło się uroczyste wręczenie p. Prezydentowi Rzplitej prof. Mościckiemu dyplomu doktora honorowego.

400 wagonów drzewa padło pastwą płomieni.

Katowice, 17. 6. W składzie drzewa zjednoczonego towarzystwa handlu drzewem „Wschód”, mieszczącego się w pobliżu stacji kolejowej w Pawonkowie, wybuchł olbrzymi pożar, który momentalnie ogarnął czekające ekspedycji zapasy w ilości 50 tysięcy metrów kubicznych budulca i kopalniaka, tj. około 400 wagonów drzewa. Fontanna mionianych wiatrem płomieni przerzuciła się szybko na przylegający do składu las należący do majątku Pawonków, który się ciągnie poza granicę polsko-niemiecką. Na pomoc w walce z rozszalałym żywiołem pospieszyły straże pożarne z Lublińca i okolicy oraz straże z pogranicznych miejscowości niemieckiego Górnego Śląska, a mianowicie z Za-

wadzkiego, Koźlic, Pludrów i Skrzydłowic. Poza to w akcji ratowniczej wzięło udział wojsko w sile 4 kompanij 74 p. p. z Lublińca, straż graniczna z Pawonkowa i Kosmider oraz policja z kilkunastu miejscowości i tłum okolicznych mieszkańców. Po 12-godzinnej intensywnej akcji ratowniczej udało się pożar opanować. Wykopano na linii granicznej rowy powstrzymały dalszy pochód ognia przez las. Spłonęła jednak zupełnie część lasu znajdująca się na polskiej stronie, skład wraz z całym zapasem drzewa, a poza to został zniszczony częściowo tor kolejowy i linje telefoniczne. Szkody dochodzą do 5 milionów złotych.

mi, tem bardziej, że przejazd przez korytarz jest zupełnie wolny i łatwiejszy nawet niż przejazd z Prowancji francuskiej do Algieru. Oddanie Niemcom korytarza oraz udzielanie Polsce mniemanym kompensat, które projektuje gen. von der Lippe miałyby jeden tylko skutek, mianowicie wzmocnienie Rzeszy niemieckiej pod względem materialnym i moralnym.

Z punktu widzenia międzynarodowego autorów traktatu wersalskiego oddanie korytarza nie jest wskazane. Punkt widzenia francuski jest jeszcze bardziej stanowczy. Polska pozbawiona frontu morskiego odcięta byłaby od wszelkiej bezpośredniej komunikacji z zachodem. Otoczona prawie z 3-ech stron przez granice niemieckie, podlegając całkowicie kontroli niemieckiej w dziedzinie handlowej i przemysłowej, zostałaby ona, nie zważając na całą swą energię i żywotność, wciągnięta w orbitę polityki niemieckiej. Można być pewnym, że od tej chwili Niemcy przestałyby mówić o zbliżeniu francusko-niemieckim.

Cały spór o Pomorze upada, gdy się zważy, że Prusy Wschodnie, z którymi łączność Rzeszy rzekomo przerywa Polska, nigdy do Niemiec nie należały — z wyjątkiem okresu 1867—1918 — i w Traktacie Wersalskim powinny były uzyskać niepodległość.

Jubileusz 30-letniej pracy dziennikarskiej.

W niedzielę, dnia 15 bm. odbył się w Tczewie jubileusz 30-letniej pracy dziennikarskiej redaktora „Pielgrzyma” z Pelplina p. Michała Majerskiego, który pracował w najróżniejszych piśmiech w Wielkopolsce, na Pomorzu i na wychodźstwie i za czasów niemieckich odbył 12-tygodniową kazu więzienną.

Uroczystość jubileuszowa odbyła się w sali rady miejskiej; wygłoszono liczne przemówienia i wręczono Jubilatowi upominki. Imieniem Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich przemawiał p. senator Kulerski.

Szan. Koledze-jubilatowi składamy i my najserdeczniejsze życzenia.

Nakło musi zwrócić elektrownię berlińskiej firmie.

Paryż, 17. 6. (tel. wł.) Przed polsko-niemieckim trybunałem mieszanym w Paryżu zakończył się toczący się od 12 lat proces miasta Nakła z berlińską firmą AEG o elektrownię w Nakle.

Nakło w chwili odzyskania niepodległości Polski przejęło na własność miejscową elektrownię, należącą za czasów zaborezych do niemieckiej firmy AEG, która wszczęła proces przeciwko władzom miejskim Nakła o zwrot elektrowni. Proces toczył się przez 12 lat.

Obecnie niemiecko-polski trybunał mieszanym w Paryżu wydał wyrok, mocą którego Nakło musi zwrócić elektrownię firmie AEG. Na skutek tego wyroku Nakło poniesie około 2 milionów złotych straty. Zaznaczyć należy, że wyrok trybunału mieszanego w Paryżu jest nieodwołalny.

Stan pogody.

Po kilku dniach upalnych nastąpiło wczoraj znaczne ochłodzenie. W Poznaniu i na Pomorzu notowano wczoraj rano 14—15 stopni. Niebo było znacznie zachmurzone. Przez zachodnio-południową część Poznańskiego oraz wybrzeże nasze przeszły burze. Opady naogół były niewielkie.

Biura meteorologiczne zapowiadają w związku ze znacznym osłabieniem wiatrów północnych od dziś nowy znaczny wzrost temperatury.

W Bydgoszczy dziś, wtorek, od samego rana pogodnie, humor psują jednak dość silne wiatry.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 17. 6. (PAT) W dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych odbędzie się pod przewodnictwem p. premiera Ślawnka posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, na którym m. in. omawiane będą sprawy, związane z zagadnieniami rolniczymi.

Kraków bez wody. Woda zalała kościół.

Kraków, 17. 6. (tel. wł.) Wczoraj o godz. 5 rano koło klasztoru Norbertanek na Zwierzynie pękła główna rura wodociągowa, doprowadzająca wodę do Krakowa. Prąd wody wybił wielką szczelinę w jezdni i wdarł się do kościoła Norbertanek, zalewając nawy kościelne i kilka parterowych domków znajdujących się obok kościoła.

Pogotowie wodociągowe zamknęło natychmiast dopływ wody do miasta i wypompowało wodę z kościoła.

Praca nad naprawieniem wodociągu potrwa trzy dni. Przez cały ten czas Kraków będzie pozbawiony wody.

Miasto przedstawia niezwykle widok, przypominający czasy średniowiecza. Beczkowozы rozwożą wodę po ulicach. Przy nich gromadzą się olbrzymie ogonki z dzbankami i wiadrami.

Z powodu wstrzymania skrapiania ulic Kraków spowity jest tumanem kurzu, co ogromnie utrudnia komunikację, zwłaszcza przy upale, dochodzącym do 32 stopni C.

Czesi przepraszają.

Praga, 16. 6. (PAT). W związku z sobotnimi demonstracjami komunistycznymi przed gmachem poselstwa polskiego, podczas których wybito kamieniami dwie szyby, wyraziło ministerstwo spraw zagr. charge d'affaires Rzplitej Polskiej radcy legacyjnemu p. Janowi Karszo-Siedleckiemu wyrazy ubolewania. Dalsze śledztwo policyjne w tej sprawie nie dało dotychczas żadnych pozytywnych rezultatów.

Grandi we Wiedniu.

Wiedeń (PAT). Na cześć włoskiego ministra spraw zagranicznych Grandi'ego kanclerz Schober wydał śniadanie w ścisłym gronie. Po południu minister Grandi zwiedził wraz z małżonką Schönbrunn i okolicę Wiednia. Wieczorem kanclerz Schober rewizytował ministra Grandi'ego, po czym udał się z gościem na przedstawienie operetki. W dniu 16 bm. minister Grandi odbył wycieczkę na Semmering, 17 bm. zaś wyjeżdża do Rzymu.

Nabożeństwo żałobne za duszę cesarza Franciszka Józefa.

Wiedeń, 16. 6. (PAT). Dziś w katedrze św. Szczepana odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę cesarza Franciszka Józefa, celebrowane przez ks. kardynała Piffła. Na nabożeństwie obecni byli zamieszkałi w Wiedniu członkowie byłego domu cesarskiego, wszyscy przedstawiciele dawniejszych rządów austriackich, a m. in. także i kanclerz Schober oraz bardzo liczni przedstawiciele arystokracji austriackiej.

Druzgocąca krytyka gospodarki finansowej Niemiec.

Berlin, 16. 6. (PAT) Agent reparacyjny Parker Gilbert podaje sprawozdanie końcowe o przebiegu w piątym roku swej działalności. Sprawozdanie zawiera wyjątkowo ostrą krytykę niemieckiej polityki finansowej. Parker Gilbert utrzymuje, że dochody skarbu Rzeszy, wynoszące w roku budżetowym 1927-28 8 961 milionów były aż nadto wystarczające dla pokrycia koniecznych potrzeb państwowych, a nawet dla utworzenia odnośnych rezerw, jednakże ministerstwo finansów Rzeszy związało bezustannie swe wydatki, nie licząc się z faktem, że dla wszystkich wydatków musi być zgóry określone źródło pokrycia. Poza to zdaniem Parkera Gilberta rząd Rzeszy zwleka z roku na rok z tylo-

krotnie zapowiadaną reformą w celu zaprowadzenia oszczędności. Przede wszystkim zastanawia bierność rządu wobec konieczności przeprowadzenia reformy administracji państwowej kraju i samorządowej, zwłaszcza wobec konieczności całkowitego zreformowania akcji zapomogowej dla bezrobotnych. Jednym z najbardziej jaskrawych przykładów zaniedbania w rządzie Rzeszy jest postanowienie z października 1927 r. o powszechnej podwyżce poborów urzędniczych. Skutki tej podwyżki odbyły się fatalnie na budżecie Rzeszy, rząd zaś mimo, iż zdaje sobie sprawę z skutków, nic nie uczynił, ażeby skorygować powyższy stan rzeczy.

W obronie trupa demokracja miecza nie dobedzie.

Angielski parlament traci wpływ na opinię.

London. (PAT). Powszechnie zainteresowanie wywołał artykuł wstępny „Sunday Times” pt.: „Teraz albo nigdy”, który w niebywale ostry i zdecydowany sposób atakuje rządy parlamentarne w Anglii. Dziennik stwierdza, że w parlamencie brytyjskim panuje sfera niezdecydowania i braku poczucia rzeczywistości. Debaty parlamentarne dziennik określa jako bezpłodne. Bezrobocie rośnie, handel upada a nic się przeciwko temu nie robi, nikt nie znajduje na to lekarstwa. Rezultatem tego jest wzrost w całym narodzie sceptycyzmu w stosunku do parlamentu. Sytuacja ta stwarza poważne niebezpieczeństwo. Prędzej czy później, o ile niezdecydowanie i brak rezultatów będą trwały rząd parlamentarny obniży swój prestige do tego stopnia, że mocny człowiek będzie mógł wystąpić z praktycznymi metodami celem zastąpienia parlamentu. Gdyby to się stało, jakim byłoby zachowanie się wyborców?

Naród nie będzie walczył o instytucję o charakterze negatywnym. Naród mu-

si odczuwać zainteresowanie dla instytucji, której ma bronić. Demokracja nie podniesie swego miecza w obronie trupa — woła „Sunday Times”. Z tych powodów panująca powszechnie apatia w stosunku do parlamentu jest sprawą poważną. Naród ma dosyć półśrodków i niezaradności. Oczekuje on mocnej i energicznej akcji. Czego dzisiaj narodowi brak a co gwałtownie jest potrzebne to — kierownictwo. Naród czeka na przywódcę, któryby ster państwa poprowadził odważnie bez dwuznacznych posunięć. Wybór jest tylko między tego rodzaju przywódcą a upadkiem parlamentu wogóle — kończy „Sunday Times”. Artykuł ten, pochodzący z kół konserwatywnych, jest tembardziej znamienny, że przed kilku dniami również ostry atak na obecny system pracy parlamentu zamieścił w organie Labour Party „Daily Herald” wybitny socjalista Trachey. Krytyka parlamentarysty wzrasta więc w Anglii — odczytnie parlamentarysty, zarówno wśród konserwatystów, jak i wśród socjalistów.

Z nad czerwonej granicy.

Wrażenia z podróży.

V.

Wieczór pożegnalny. — „Prawosławna Częstochowa”. — Grota, do której klucz zaginął. — Odkrycie religijne. — Siemieczki. — Jamby o Krzemieńcu i „Poznaniakach.”

Na ostatni wieczór naszego pobytu w Krzemieńcu dyrekcja zakładu przygotowała wieczornicę. Dano szereg utworów muzyczno-wokalnych o bardzo wysokim poziomie artystycznym i inscenizacje kilku piosenek („Tam na błoni błyszczą kwiecie”, „Chciało się Zosi jagódek” itd.) Wszystko to wykonali uczniowie i uczenice zakładu niezwykle udatnie, a nawet efektownie, mimo prymitywnych środków. Po wieczornicy oczywiście poszły nogi w ruch i zabawa przeciągnęła się wśród arcy milego nastroju do późnej nocy. Kto zaś nogi miał leniwe, mógł się uraczyć odpowiednio ciekawą pogawędką.

Nazajutrz w niedzielę postanowiono gremjalnie wybrać się do sławnej „Począjowskiej ławry” czyli klasztoru, odległego o 25 km. Począjów jest tem dla prawosławia, czem dla nas Częstochowa. To też olbrzymia większość towarzystwa postanowiła zaryzykować 5 zł. i... całość swych kości. Do urozmaicej tej podróży należał bowiem nietylko sam cel, ale i jazda, która się odbywała w ten sposób, że gdy jeden autobus stanął, wtedy następny zabierał jego damską zawartość, a panowie prostowali swe kości na pięknym spacerze. Gdy ten pierwszy był naprawiony, zepsuł się oczywiście tymczasem ten drugi — ale i trzeci, który nas wyprzedził, nie długo triumfował. Jakiego były wyznania te autobusy, tego nietrudno się domyślić. Ze przedsiębiorcy krzemienieccy kupują je zasadniczo na licytacjach, to także jest jasne. Nie każdy potrafi sobie jednak wyobrazić ich twórczość w dziedzinie nazw dla tych wehikułów. Oprócz wyrafinowanych drwin ze siebie samego, jak nazwa „Lüksusowy” czy „Ekspres” (15 km na godzinę!) mamy i tak obiecują jak „Wenus”. Ostatecznie jednak, po jakichś pięciu czy sześciu godzinach jazdy przez arcypiękne zresztą okolice, ujechaliśmy owe 25 kilometrów i wylonili się przed nami wysokie białe wieże i gmachy „począjowskiej ławry”. Klasztor jest istotnie ogromny i położeniem także przypomina Częstochowę. Wznosi się jak forteca na obmurowanym wzgórzu. Wchodzi się po olbrzymich schodach, obsadzonych gęsto przez dziadostwo, wyjęte jak gdyby żywcem z „Ogniem i mieczem” Sienkiewicza. Sklepików tu pe-

no, w których sprzedają różne „ikony”, zwłaszcza (artystycznie horendalne) udekorowane wewnątrz pudła z figurami świętych. Kościół sam w stylu bynajmniej nie wschodnim, lecz raczej jest to bizantyńskimi renesans. Był to niegdyś klasztor unicki Bazylianów, a później, w czasie niewoli, stał się twierdzą wypadową rusyfikatorów. Dziś jest to duchowa stolica polskiego prawosławia i jego główna ostoja. Jakże wywieźliśmy wrażenia z tej „duchowej stolicy”? Nie powiem, by były wzniosłe. Chodzi tu w każdym razie o religię i to chrześcijańską, i dlatego wskazana jest tu pewna wstrzeźliwość. To też wolę nie pisać nic o zakonnikach i zakonnicach począjowskiej ławry; zaznaczę tylko, że trudno sobie wyobrazić bardziej wschodnie typy. Zresztą trzeba na ich usprawiedliwienie powiedzieć, że abstynencja od mycia może także być samoumartwieniem. Jest to w każdym razie złośliwością twierdzić, że w tym wypadku mogłoby być odwrotnie.

W Ławrze jest cudowna grota pod kościołem, ale klucz — dziwnym trafem... zaginął. Zato widzieliśmy „odcisk stopy N. M. P.”, ułożony pod ołtarzem. Ludzie całują położoną na to miejsce poduszczkę i popijają potem wody z naczynia, ustawionego na ołtarzu. Obrazy w cerkwi niezwykle bogate, nieraz i artystyczne, choć naogół raczej przeladowane. Pięknym jest zato śpiew i wogóle nastrojem zbliżony do naszych kościołów. Tylko nie wyczuwa się tej głębi uczuć religijnych. Wiara tego ludu wygląda raczej na jakiś stosunek poddanych do wszechwładnego Pana i Władcy, niż na ten tkliwy, synowski stosunek dzieci do Ojca, który panuje w Kościele katolickim. Jest to niewątpliwie chrześcijaństwo, ale zbarbaryzowane.

Wracamy, zaopatrzwszy się na pamiątkę w porcję sławnych „siemieczek”. Są białe i czarne — jedne z dyni, drugie ze słonecznika. Tanie to „jak barszcz”, cała porcja z dokładką za 10 groszy.

Ażeby przystosować się do zwyczaju rosyjskiego, trzeba usiąść vis a vis i rozgryzając „siemieczki”, opluwać się niemi wzajemnie. Cóż z tego, kiedy w naszym autobusie ani rusz ten zwyczaj nie chciał się przyjąć, a wartość „siemieczki”, którą sobie wszyscy napchali kieszenie, spadła poniżej zera... bo

wszyscy się gwałtem wzajemnie częstowali... bez powodzenia.

Częściowo autobusem, częściowo pieszo dotarliśmy wreszcie do Krzemieńca, gdzie odbyło się zamknięcie konferencji i pożegnalny obiad. O nastroju tego obiadu świadczą najlepiej „jamby”, improwizowane przez wizytatora Cierniaka i odśpiewane przez wszystkich:

„Dudni woda, dudni
W Krzemienieckiej studni,
Przyjechać tu łatwo,
A wyjechać trudniej.”

Dostało się różnym różnie, a o Poznaniakach była zwrotka taka:

„Twarde Poznaniaki
Także przyjechały,
Lecz się jakoś z nami
Dobrze dogadały.”

Ze szczerem żalem opuszczaliśmy mury prawdziwie po kresowemu gościnnego Krzemieńca. **A. N.**

Dziwne stosunki w Reichswehrze.

Co robią młodzi generałowie w stanie spoczynku? — Jak awansują oficerowie niemieccy? — Wielki udział junkrów.

(Od wł. korespondenta „Dzien. Bydg.”).

Berlin, w czerwcu.

Ostatnia lista starszeństwa Reichswehry, z dnia 1 maja 1930 zawiera ciekawe dane, ilustrujące swoiste stosunki armji niemieckiej. Szczególnie zwraca uwagę wielka ilość wyższych oficerów, przenoszonych rokrocznie w stan spoczynku. Tak np. posiada Reichswehra 42 generałów; z tych zostało w ciągu ostatniego roku (1929/30) spensjonowanych 20 — prawie połowa; w r. 28/29 — 15 generałów (35%). Ze 106 pułkowników przeniesiono w stan spoczynku w r. ubiegłym 43 (40%). Prasa demokratyczna i lewicowa w Niemczech dziwi się takiemu masowemu pensjonowaniu i wyraża pogląd, że widocznie Niemcy chcą sobie zapewnić duże liczebne rezerwy oficerskie... na wszelki wypadek.

Ale i wśród czynnych oficerów Reichswehry zbyt dużo jest wysokich rang: na ogólną liczbę 21 pułków piechoty jest 9 pułków, w których obok dowódcy-pułkownika jest jeszcze drugi pułkownik „przy sztabie”. W artylerji dowodzą często baterjami majorowie. Warunki awansu są bardzo dobre.

Tak np. posiada najstarszy porucznik w armji niemieckiej starszeństwo z

Z cyklu karykatur geograficzno-politycznych. Obrazki pustynne.



„Oaza” (warszawska).

Aleksander Zajdlisz.

53

Duch i Krew

Powieść z czasów, które idą.

(Prawa własności zastrzeżone.)

(Ciąg dalszy).

— Boisz się.
— Skoro już wszystko mam mówić, to tak.
— A czy oni się wkrótce pobiorą?
— Chciałabys tego?
— Życzę mu, by był szczęśliwy...
— Szlachetnie to bardzo, ale jabyśmy wolał, by on sobie inaczej życie ułożył. W nim ożyły wszystkie atawizmy po dziadach. — Osłepił go blask salonów wielkopańskich. Poczuli się nędzarzem, choć do niedawna był zamożny, bo miał więcej niż potrzebował. Ale teraz już jego oszczędności się kończą. A od niej nie weźmie, bo on nie z takich. Zresztą ona sama nic niema, tylko rodzice, którzy naturalnie słyszeć nie chcą o takim mezeliarstwie. Musiałaby zerwać z rodziną i ze swą sferą, zredukować swe wymagania do naszej miary. Narazie to ona gotowa na wszystko, bo za kochana do szaleństwa, a przytem przejadła się blichtrzem, zresztą kobieta lubi zawsze zmiany. Ale gdy się skończą miodowe miesiące, gdy on zacznie walczyć o byt i będzie chciał jej dać ekwiwalent za to, co straciła — wtedy będzie z nim źle. No, i dla idei Chrystusowej przepadł — najwyżej będzie jeszcze „robił w chrześcijaństwie”, tak jak się robi w śledziach — to znaczy bussines jak każdy inny. On się przed samym sobą do tego nie przyzna. Ale

że chłop ma sumienie nawet za czule, więc się na tem zgryzie. Ale co tobie, Bronka?

— Nic.
— Nic, jak nic, ale blada jesteś jak ściana.
— Zdaje ci się.
— Mnie się już nie zdaje. No, siostro, bądź rozsądna.
— Czy ty go nie możesz uratować?
— Jak? Ja mu to nawet powiedziałam, co tobie teraz — uważałem sobie to za obowiązek.
— A on? Gniewał się?
— Nie. Przeciwnie, widziałem, że się szarpie ze sobą. Ale nie potrafi się wyrwać. On ludzi się, że ją zrobi dobrą chrześcijanką.
— A może?
— To nie materiał na chrześcijankę. Ona nie potrafi, gdyby nawet chciała, wyrwać ze siebie tych wpływów. Naturalnie, ona może stać się wierzącą. — Kobiety zwykle przyjmują przekonania, które im całe otoczenie narzuca. Ale ona nie potrafi sobie niczego odmówić, będzie to chrześcijanka z imienia. Ona mogłaby być wierzącą, jako dama, która z nudów zajmuje się filantropją. Ale nie w tych warunkach. — Chyba — że jej starzy przebaczą i... co zresztą i tak się kiedyś stać musi, odziedziczy majątek. — Ale nie wiem, czy Leonowi tego życzyć. Narazie zresztą czekają ich trudności materialne, a w tych warunkach oni nie będą szczęśliwi. Tylko póco ja stary idzio do wszystko tobie mówię, skoro ty i tak aż za wiele się tem — czy nim przejmujesz?
— Spodziewałam się, że uważasz mnie za swą powiernicę — no, ale mniejsza z tem. Jest późno. Dobranoc, Władku.

— Śpij dobrze.

Ale Bronka nie poszła do łóżka, lecz klęczała długo przed figurą Matki Boskiej z Lourdes, która stała w jej pokoju na małym ołtarzyku. Gdy się podniosła, miała oczy nieco zaczerwienione, jakby od łez, ale twarz pogodną i skupioną.

* * *

Artykuł pisał się fatalnie Leon czuł jakieś trudne do określenia przytoczenie mózgu. Jak gdyby mu ktoś kamieniem do głowy nakładł. Równocześnie drgały mu wszystkie nerwy, jak naprężone struny skrzypiec. Ale artykuł wstępny musi być gotów za godzinę, więc próbował coś skleić, napisał zdanie, skreślił je znowu, raz jeszcze napisał tak samo, znowu przekreślił. Wreszcie odłożył pióro, oparł się o poręcz swego fotelu i zapalił papierosa. Od kilku tygodni dopiero próbował palić. Zdawało mu się, że go to uspokaja. Ale skutek trwał tylko, dopóki puszczał przed siebie błękitnawe kłęby. A potem przychodziło większe jeszcze rozdrażnienie. Leon myślał teraz jednak przedewszystkiem o chwili obecnej. Był tak nastawiony, że wszystko, co będzie potem, było mu obojętne.

Zapukano.

— Proszę, odrzekł niechętnie. I niechęć jego zwiększyła się jeszcze, gdy ujrzał twarz wchodzącego. Był to łysawy nieco szatyn, średniego wzrostu o twarzy bezkrawędziej, zbladzonej, o cynicznym ułożeniu ust.

— Moje uszanowanie panu koledze...
— Uszanowanie.

— Nie przeszkadzam? Pisze pan? Tak się pan zamysla...

— Proszę siadać — istotnie, nie mam dziś werwy...

— A o czym pan pisze? można pytać?

— O etyce seksualnej.

— Ach, śliczny temat, tylko trochę już oklepany w katolickich pismach...

Ale można trochę popieprzyć. Wtedy powodzenie zapewnione.

O tem ludzie zawsze czytają, bo spodziewają się czegoś ciekawego — na czem się zwykle zresztą zawodzą.

— I na tem czytaniu się też kończy.

— No oczywiście, a czego by Pan jeszcze chciał?

— Sądzę, że cel takich artykułów jest bardziej konkretny?

— Pan chce ludzi umoralniać? Ha, ha, ha... Panie kolego, co za wzniośle pojęcie o zawodzie... Mój Boże, toby Pan musiał najpierw sam się tego trzymać, co Pan pisze...

— A Pan uważa, że to niepotrzebne?

— Mój Boże... niemożliwe przede wszystkim. Toć ja nie mogę napisać w gazecie katolickiej, że ten tego panie... to jednak konieczne raz poraz. Tylko muszę cnotę chwalić bo za to mi płacą. I tego mogą wymagać. A co ja w domu robię, czy gdzieindziej, od tego im wara. No, naturalnie, nie mogę w ryszotku leżeć, — przynajmniej nie w moim mieście, a zresztą i gdzieindziej nie, bo koledzy kochani użyliby na mnie. A zresztą! Moje czyny to moja sprawa. Gdybym ja miał się zastanawiać nad uzgodnieniem słów i czynów — musiałbym zostać zakonnikiem, albo z posady zrezygnować. A tymczasem jest ona niezła bo propaganda moralności i religij może być świetnym interesem, byle mieć trochę sprytu i mało skrupułów.

To są cyniczne poglądy.
(Ciąg dalszy nastąpi).

dnia 1 kwietnia 1925, nie był więc jeszcze 10 lat temu wogóle oficerem; podporucznicy czekają na awans przeciętnie po 4 lata (przed wojną zwykle dwa razy tak długo!).

Zadziwiający jest silny udział szlacheckich junkrów w republikańskiej armii: dotyczy to przede wszystkim tych oddziałów („tradycyjnych”), które podtrzymują tradycje dawnych pułków gwardji. Tak np. dowodzi 1 kompanją 9 pułku piechoty w Poczdamie (kompanja tradycyjna 1 pułku gwardji pieszej) kapitan hr. Schwerin; trzej młodszy oficerowie są wszyscy „von”; 9-tą kompanją tegoż pułku (tradycyjną 1 p. grenadierów gwardji) dowodzi kpt. hr. zu Stolberg-Stolberg; z trzech młodszych oficerów 1 baron i 2 „von”. Z 35 oficerów 4 pułku jazdy (dawna gwardja konna), jest 21 arystokratów. Z ogólnej liczby 85 nowomianowanych podporuczników jest 30 szlachty (35%). Procent tych junkrów przewyższa udział arystokracji w armii cesarskich Niemiec: w r. 1913 było tylko 25% podporuczników z „von”.

Jak widzimy, panują w Reichswehrze dziwne stosunki. Zastępca.

Potworne morderstwa w Niemczech.

W ostatnich dniach dokonano w miastach Prenzlau i Monachjum dwóch ohydnych morderstw. W jednym jak i w drugim wypadku ojcowie są sprawcami szalonych czynów, mordując swych członków rodziny. Z zadróści pewien 33-letni robotnik zabił swą żonę, która nawiązała stosunki z dawnym przyjacielem, poczem jak szalony rzucił się z nożem na troje własnych dzieci. Morderca następnie sam pozbawił się życia.

W Monachjum skutkiem ciężkiej nędzy materialnej pewien starszy werkmistrz zastrzelił żonę oraz swych trzech synów. Zwyradniały ojciec po dokonaniu tych ohydnych morderstw skierował rewolwer do siebie. Powyższe tragedje rodzinne pochłonęły ogółem 9 ofiar.



Nie zapomnij odnowić przedpłaty!

W myśl obowiązujących u nas przepisów pocztowych pp listowi tylko do 25-go każdego miesiąca przyjmują przedpłatę na gazety — na następny miesiąc lub pozostałe do końca kwartału miesiące. Kto dotąd

„Dziennik Bydgoski” na lipiec nie zaprenumerował, winien się dziś zdecydować.

„Odbudowa Polski uczyniła zadość odwiecznemu prawu sprawiedliwości”.

Znamienny głos dziennika węgierskiego.

Budapeszt. (PAT) „Pester Lloyd” zajmuje się w artykule wstępnym zestawieniem memorjału pacyfistycznego Brianda z ostatnią dyskusją w izbie francuskiej w sprawie wydatków na zbrojenie Francji, przyczem autor stwierdza, iż przyczyna wydatków tych leży w dużej mierze w odosobnieniu Francji. Dłuższy ustęp artykułu poświęca autor Polsce, podkreślając m. in., iż przez ministrów Grandiego i Zaleskiego stwierdzonem zostało, że w najważniejszych zagadnieniach polityki międzynarodowej niema żadnych różnic interesów między Polską a Włochami. Polska — pisze dziennik — dochowa niewątpliwie wiary swemu sprzymierzeńcowi francuskiemu. Fakt, że Włochy uważa-

Nawrócenie się Papiniego.

Nawrócenie się słynnego pisarza włoskiego Papiniego, który przedtem gwałtownie atakował kościół katolicki, ma ścisły związek z przygotowaniem jego dziecka do pierwszej Komunii św.

Dzieci Papiniego były od małości wychowane religijnie przez matkę, a gdy podrosły, powierzono je zakonnikom katolickim, które miały je przygotować do pierwszej Komunii św. Ale żona chciała również pozyskać męża dla Chrystusa. Pewnego dnia poprosiła

Zakończenie procesu Chorwatów w Białogrodzie.

Białogrod, 16. 6. W ciągnącym się od kilku tygodni procesie przeciwko przywódcy chorwackiej partji chłopskiej, dr. Maczkowi i jego 23 towarzyszom, oskarżonym o zdradę stanu i zamachy bombowe został ogłoszony wyrok.

Na długo przed jego ogłoszeniem sala była szczelnie wypełniona. Przybyli wszyscy oskarżeni i obrońcy z wyjątkiem chorego dr. Trumbicza.

Prezydent sądu odczytał wyrok, w myśl którego z pośród 24 oskarżonych, 14 zostało skazanych, 10 zaś niewinnych.

Między niewinnymi znajdują się

dr. Maczek, ppulk. Begicz i dr. Lebowicz.

Na 15 lat ciężkiego więzienia skazany został Bernardicz, na 10 lat Matekowicz i Pawer, reszta oskarżonych została skazana na karę więzienia od 8 lat do roku, dwu zaś na 6 miesięcy więzienia.

Między innymi na trzy lata ciężkiego więzienia skazany został prof. seminarjum nauczycielskiego Melaczicz.

W ten sposób skończył się jeden z etapów żaźartej walki wszechcietej przez ś. p. Stefana Radicza o autonomję Chorwacji.

Świetny stan gospodarczy i finansowy Francji.

Minister Skarbu obniża podatki.

„Neue Freie Presse” zamieszcza pod powyższym nagłówkiem szeroko zakreślony artykuł francuskiego ministra finansów Pawła Reynaud, którego zasadnicze wywody brzmią jak następują:

Wobec sumy jednego miljarda osiemset czterdzieści milionów fr. wstawionych do nowego budżetu, jako pierwsza spłata niemiecka w myśl planu Younga, rozpoczyna się dla Francji nowa epoka zarówno w dziedzinie politycznej, jak i finansowej. Co się tyczy polityki finansowej w ściślejszym znaczeniu, to zaznaczyć należy przede wszystkim, iż po osiągnięciu równowagi budżetowej, na pierwszy plan wysunęła się kwestja stopniowego obniżania podatków. W dniu 1 kwietnia r. b. ulgi te dosięgły sumy 3.528 milionów fr., a od tej chwili parlament na mój wniosek uchwalił dalsze znaczne obniżenia podatków, tak że skarb i złączona z nim caisę autonomiczne mogły na korzyść gospodarstwa prywatnego zręczyć rocznie 5% miljarda przychodów podatkowych.

Oczywiście, że te obniżenia musiały być dokonane według ściśle określonego planu. Przedewszystkiem więc obniżyliśmy stawki podatkowe od płac i poborów z 12 do 10%, tak samo i stawki dla drobnego przemysłu. Z tego samego powodu znieśliśmy podatek obrotowy od nieruchomości o małym przychodzie i obniżyliśmy podatek spadkowy, o ile syn po ojcu dziedziczy sumę nieprzekraczającą pół miliona fr. Wreszcie podwyższyliśmy wolny od podatku dochód minimalny rodzin o licznem potomstwie i znieśliśmy zupełnie podatek od darowizn i legatów. Całe to obniżenie podatkowe ze względów społecznych dosięgło ogółem sumy 933 milionów fr.

Co zaś tyczy się odciążenia natury gospodarczej, to wymienić należy w pierwszej linii ulgi w podatkach, które zbyt obciążały handel i ruch. Chodzi tu głównie o całkowite lub częściowe znieśnienie podatków od środków spożywczych oraz od towarów produkowanych dla celów eksportowych i tranzytowych. Przedewszystkiem zaś położyliśmy kres podatkowi od zbytku Mam odwagę wypowiedzieć sentencje, że przemysł może podatek od zbytku znieść bez następstw katastrofalnych tylko dopóki podatek ten jest powetowany walutą deprecjonowaną i złączonym z nią pozoronym dobrobytem. W normalnych warunkach walutowych, życie gospodarcze absolutnie znieść nie może podatku od zbytku. Dlatego też obniżyłem podatki: samochodowy, hotelowy, restauracyjny, teatralny i od lokali rozrywkowych, jako też medyczny i kosmetyczny. Suma tych obniżeń w dniu 1 kwietnia dosięgła 270 milionów fr. Obecnie zaś na mój wniosek parlament uchwalił dalsze obniżenia podatku od zbytku o 430 milionów rocznie.

Czyżby tego rodzaju polityka przy stosowaniu jak najdalej idących oszczędności nie była możliwa także w Polsce?

Ze Złotowskiego.

(Od wł. korespondenta).

Z początku czerwca br. opuścił na stałe Zakrzewo dotychczasowy kierownik tut. szkoły polsko-katolickiej, p. Fiszer, na skutek odwołania go przez polskie władze szkolne do Wielunia powiatu czarnkowskiego.

Pan Fiszer urzędował w Zakrzewie przez jeden rok, t. zn. od chwili powstania szkoły polskiej w naszej miejscowości. Przez ten czas zaskarbił sobie p. F. miłość i szacunek zarówno u rodziców, posyłających swoje dzieci do polskiej szkoły, jakoteż jej dziatwy i nauczycielstwa. Zwłaszcza dziatwa szkolna, która znalazła w p. F. prawdziwego zastępcę ojca i dobrego nauczyciela, żegnała odchodzącego rzewnymi łzami.

Zaznaczyć wypada, iż polska szkoła w tut. miejscowości w ciągu swego istnienia wykazywała coraz większy przyrost dzieci, uczęszczających do tej szkoły, w czem główną zasługę przyznać trzeba p. Fiszerowi, który swoim taktownem objęciem umiał zjednać sobie zaufanie rodziców, a przywiązanie dziatwy szkolnej.

Na miejsce p. Fiszera, Związek Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech powołał na stanowisko kierownika tut. szkoły p. Wittstocka z Bydgoszczy.



Kronika katolicka.

Przedstawiciel Ojca św. na Kongresie Eucharystycznym w Poznaniu.

(KAP) Ojciec św. mianował JE. ks. Arcybiskupa Franciszka Marmaggi'ego, Nuncjusza Apostolskiego, osobistym Swym przedstawicielem na Kongresie Eucharystycznym w Poznaniu.

Spółeczeństwo polskie niewątpliwie z entuzjazmem powita tę nominację. Ks. Nuncjusz jest bowiem gorącym przyjacielem Polski.

Papież jako władca świecki.

(KAP) Ostatni rocznik papieski zawiera godną uwagi zmianę w tytule Papieża, który obok obecnych tytułów dotychczasowych używa również nazwy „władcy” (suwerena) państwa Miasta Watykańskiego.

Składka na budowę kościoła garnizonowego i szkolnego w Katowicach.

(KAP) W tych dniach rozpoczęto w Katowicach budowę kościoła garnizonowego i szkolnego, którego brak już od dawna dotkliwie odczuwano.

Z polecenia Kurji Biskupiej proboszczowie na ten cel urządzają w lipcu składkę kościelną. Również za wiedzą władzy duchownej będą na ten cel sprzedawane cegiełki w obrębie diecezji katowickiej.

Dalsze zamykanie świątyni w Rosji sowieckiej.

(KAP) Według doniesienia z Moskwy, w Tobolsku zamknięto 17 świątyni. Dzwony zdjęto i oddano fabrykom metalurgicznym. Trzy z pośród tych świątyni będą zamienione na więzienia.

Pensje wdowy po Nansenie.

Jak donoszą z Osla, rząd norweski przedstawił storthingowi (parlamentowi) wniosek, aby wdowie po słynnym podróżniku podbiegunowym, Fritjofie Nansenie, nie udzielać zwykłej emerytury wdowiej, lecz przyznać jej dożywotnio pełną pensję profesorską, pobieraną przez jej męża.

Wniosek ten rząd norweski uzasadniał koniecznością okazania wdzięczności kraju dla wielkiego syna Norwegji i umożliwienia pani Nansen zastrzymania dotychczasowego mieszkania i nie zmieniania dotychczasowego trybu życia.

Storthing przyjął ten wniosek jednomyślnie.

Nowe awantury na granicy polsko-niemieckiej.

Dnia 13 bm. o godz. 19.30 na granicy polsko-niemieckiej w pow. gniewskim, na odcinku granicznym Wielkie Wiosło, na prawym brzegu Wisły, miało miejsce zajście między grupą obywateli niemieckich, znajdujących się na granicy, a strażnikiem polskim podczas legitymowania obywatela niemieckiego, przechodzącego granicę. W trakcie zajścia miały paść strzały ze strony obywateli niemieckich w kierunku strażnika, nie raniąc go jednak. W sprawie powyższej starosta gniewski p. Weiss porozumiał się z landratem w Kwidzynie, celem przeprowadzenia wspólnych dochodzeń na miejscu, na co landrat kwidzyński wyraził swą zgodę, obiecując, zależnie od wyników dochodzeń, odpowiednio ukarać winnych.

Wiadomości z kraju.

WARSZAWA. Olbrzymie zużycie wody z powodu upałów. W jednym dniu zużycie wody w Warszawie wyniosło 129 tys. metrów sześciennych. Przeciętne zużycie wody w Warszawie wynosi około 100 tys. metrów sześciennych na dobę.

WARSZAWA. Żmija na cmentarzu. Na cmentarzu św. Wincentego na Brudnie kamieniarz Pilarski zauważył pełzającą żmiję i uderzył ją kijem. Po pierwszym uderzeniu żmija rzuciła się na Pilarskiego, który zdążył jednak w porę odskoczyć. Jeden z przechodniów dobił żmiję, która została odniesiona do kancelarii cmentarnej. Nadzór cmentarny wydał grabarzom polecenie przeszukania całego cmentarza.

KATOWICE. Furmanka pod kołami pociągu. Pociąg osobowy, zdążający z Wisły do Ustronia, na jednym z przejazdów w pobliżu Ustronia, najechał na parokonną furmankę Andrzeja Walańskiego, powożoną przez woźnicę Krzaka. Furmanka została strzaskana, woźnica zaś odniósł ciężkie rany.

KATOWICE. Zawalenie ściany pogłębiono za sobą 2 życia ludzkie. Na kopalni „Concordia” na Śląsku niemieckim zawaliła się ściana węglowa, zabijając dwóch górników, Pawła Michałskiego i Pawła Sikorę.

KATOWICE. Nieostrożna jazda studentów spowodowała katastrofę. Dwaj studenci Wyższej Szkoły Handlowej, w czasie jazdy motocyklem zderzyli się w Mikolowie z samochodem ciężarowym. Obaj studenci odnieśli ciężkie rany.

BĘDZIN. Ofiara kąpielii. Podczas kąpielii w Białej Przemysły w Maczkach zatonął niej. Jan Hrehorzcyk. Osierocił on żonę i dwoje dzieci.

LWÓW. Choroba — powodem samobójstwa dwojga ludzi. Na polach obok wsi Piasecznej znaleziono zwłoki młodych ludzi — mężczyzny i kobiety z przestrzelonymi skroniami. Z pozostałego listu wynika, że chodzi tu o samobójstwo za obopólną zgodą, popełnione z powodu nieuleczalnej choroby.

KIELCE. Pożar strawił tartak wartości 250 000 zł. Wybuchł groźny pożar na tartaku, należącym do firmy Bugajer i Gołębiowski. Ogień powstał w hali maszyn, gdzie spali tej nocy robotnicy. Ogień natychmiast przerzucił się na kotłownię, strawił cały zapas tartego materiału oraz 4 budynki, należące do zabudowań tartacznych. Na miejsce pożaru przybyła straż pożarna z okolicznych miejscowości, m. in. ze Skarżyska. Ponadto w akcji ratunkowej wzięło udział wojsko, oraz oddział kolejowej straży pożarnej. Straty wynoszą około ćwierć miliona złotych.

BIAŁYSTOK. (Dwa gospodarstwa pozszyły z dymem). We wsi Podłabianie, pow. augustowski powstał pożar, skutkiem którego spaliły się dwa gospodarstwa z inwentarzem żywym i martwym, 550 rubli w złocie i 500 rubli w srebrze. Straty wynoszą około 25 tys. złotych.

Udaremiony wywóz karabinu maszynowego.

Kanonier 19 p. a. p. Franciszek Kot zmówił się z niej. Pawłem Dudkiem, aby wykraść i wywieźć do Rosji sowieckiej karabin maszynowy. Władze zamiar ten udaremniły, a sprawców ryzykownego przedsięwzięcia aresztowały. W czasie dochodzeń kanonier Kot oświadczył, że plan wykradzenia karabinu maszynowego, powziął Dudek, który prócz tego z ramienia jakiejś trzeciej osoby polecił mu zebrać informacje o ilości dział w baterjach p. a. p. ludzi i koni oraz wykazać nazwiska dowódców. Dudek przyznał się, iż myśl ukradzenia kulomiotu powziął w porozumieniu ze swym znajomym Maciejem Piszczyskim. Aresztowano wobec tego i Piszczyskiego. W rezultacie śledztwa kanoniera Kota stawiono przed sąd wojskowy, pozostali zaś odpowiadali przed wydziałem karnym sądu okręgowego. Sąd uznał Dudka i Piszczyskiego za winnych i skazał każdego z nich na 5 lat ciężkiego więzienia.

Ujęcie niebezpiecznego handlarza żywym towarem.

W ręce policji warszawskiej wpadł niebezpieczny handlarz żywym towarem Szaja Lichtenstein, poszukiwany od r. 1923 przez sądy polskie za wywiezienie do Argentyny szeregu dziewcząt. Lichtenstein miał przy sobie paszport zagraniczny na wyjazd do krajów Ameryki Północnej, jak również paszport dla swej żony Fajgi Nagelstadt, którą poślubił przed kilku dniami. Fajga Nagelstadt zeznała, że Lichtensteina poznała przed kilku miesiącami, przedstawił jej on za bogatego przemysłowca amerykańskiego. W bagażach Lichtensteina znaleziono cały szereg notatek, z których wynika, że niebezpieczny przestępca wywiózł z Polski około 100 dziewcząt. W bagażach jego znaleziono również cały szereg fotografii.

Za bohaterski wyczyn — nagroda.

Warszawa. W dniu 2 maja rb. policja państwowa w Bolimowie powiatu łowickiego stoczyła walkę z bandytami. Z powodu przeważających sił bandytów ludność cywilna wzięła udział w walce, podczas której odznaczył się niej. Antoni Biegański. W czasie walki Biegański był ranny. Wojewoda warszawski p. Twardo za chlubne pojmanie obywateli obojętnych wyraził A. Biegańskiemu podziękowanie, przynajmniej mu jednocześnie nagrodę w wysokości 200 złotych.

Morderstwo, czy samobójstwo?

Przypadkowo odkryto „konkurenta” mennicy państwowej.

Mieszkańcy domu przy ul. Rybnej 5 w Łodzi ustyszeli wydobywające się z mieszkania niejakiej Blechowej straszne krzyki, wobec czego przybyli pod drzwi mieszkania, które jednak zastali zamknięte od wewnątrz. W pewnej chwili oczekujący pod drzwiami zauważyli uciekającego mężczyznę. Cbęś lokatorów wraz z zaalarmowaną policją puściła się w pogoń za uciekającym, którego zatrzymano. W międzyczasie otworzono mieszkanie, w którym znaleziono właścicielkę mieszkania, leżącą na podłodze bez życia, ze śladami otrucia. Policja w mieszkaniu znalazła kilka sztuk fałszywych jedno i dwuzłoto-

wych monet oraz formy do wyrabiania fałszyfkatów. Zatrzymany, nazwiskiem Naziembło, przyznał się, że konstruował przyrządy do wyrabiania fałszywych 1 i 2-złotowych monet, których jednak dotychczas nie puszczał w obieg. Jednocześnie zatrzymany oświadczył, że przy ul. Wólczńskiej znajdują się schowane fałszyfkaty. Pieniądze te wyrabiał — jak zeznał Naziembło — celem zaopatrzenia się w gotówkę, gdyż w najbliższym czasie Naziembło miał iść do wojska. Władze śledcze prowadzą dochodzenie, czy ma się tu do czynienia z morderstwem, czy też samobójstwem.

Odśloniecie pomnika Moniuszki w Katowicach



na placu Miarki. Pomnik jest dziełem artysty-rzeźbiarza Wincentego Chorembelskiego, a ufundowany został przez związki śpiewacze na Śląsku.

List z Helu.

Ruch w towarzystwach. — Rozbudowa uzdrowiska. — Schronisko dla wycieczek.

W Helu mamy dwa towarzystwa, zajmujące się sprawami społecznymi: Jedno starsze, bo założone już przed 5 laty przez d-ra Majewskiego, „Tow. Przyjaciół Helu”, okazuje więcej życia tylko w sezonie letowym, — drugie młodsze zaś tj. Liga Morska i Rzeźnicza istnieje dopiero od półtora roku i okazuje nieco większą żywotność. Dwa te towarzystwa wykazują także pod innym względem znaczne różnice. Do Tow. Przyj. Helu należą przeważnie sami rdzenni Polacy, do drugiego zaś także wielka liczba obywateli niemieckiego pochodzenia i to sami mężczyźni. Na odbytem w dniu Wniebowstąpienia walnem zebraniu dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego wchodzi obecnie: sołtys p. Klemens Kohnke jako prezes, p. Kazimierz Janik jako zastępca prezesa, inspektor rybołówstwa p. Tallar jako sekretarz, p. Kuczma jako skarbnik. Do komisji rewizyjnej zostali wybrani pp. Golla, Selin i Düring. Na zebraniu tem było obecnych 36 osób i to samych mężczyzn. Widać więc z tego, że osoby żeńskie wcale się nie zaciekawiają dotąd jeszcze sprawą naszego rozwoju na morzu i rzece. W całości należy do Ligi M. i Rz. 70 członków. Odtąd zebrania mają się odbywać w niedzielę po pierwszym każdego miesiąca.

Hel jako letnisko przybiera na coraz to większym znaczeniu. Jakaż to różnica pomiędzy Hellem przed 10-ciu laty a dzisiaj! I tu można powiedzieć, że wówczas był drewniany a dziś murowany. Dojeżd-

dżając „Wanda”, „Gdynią” lub „Gdańskiem” do portu, widzimy po lewej stronie całe rzędy nowych domków białych z czerwonym dachem, ciągnących się w kierunku Starego Helu. Po prawej zaś stronie wznoszą się wysokie i okazałe budynki, przeznaczone na hotele i pensjonaty. Niektóre z nich będą ukończone dopiero za kilka tygodni. Na wykończeniu jest już nowoczesnie zbudowany pensjonat o 20 pokojach oraz hotel o 50 pokojach. Wielką zaś liczbą pozostałych jeszcze „heczy”, t. j. małych domków rybackich jest odnowiona i świeżo pomalowanych na biało i czarno. Ulice dostały teraz swe nazwy. Główną ulicę nazwano Wiejską. Znajdującą się na niej oddawna czarną wieżę (dzwonicę) usunięto i przeprowadzono nową numerację domów. Począwszy od dawniejszego numeru 1 (idąc z domu kuracyjnego) są liczby parzyste po prawej a liczby nieparzyste po lewej stronie. Ulicę prowadzącą do latarni morskiej nazwano ul. Bałtycką. Tuż przed lasem Dyrekcja Lasów Państwowych dla wygody letników kazała wyciąć dróżkę z ul. Bałtyckiej wprost do klimatyki. W ten sposób utworzył się „trójkąt” środkowy, na którym oprócz kiosków znajdują się już 2 pensjonaty oraz tymczasowe „Schronisko dla wycieczek”. Nowe większe schronisko ma być dopiero później zbudowane przez Ligę M. i Rz.

Na sezon, rozpoczynający się w połowie b. m., wszystko będzie w pogotowiu. P. P. Żegluga Polska ogłosi nowy rozkład jazdy dogodnej z Gdyni, Jastarni, Sopotu i Gdańska. A zatem wszyscy czekają tylko na licznych gości. Śpieszcie więc nad morze polskie! Jest ono bowiem nietylko bardzo ciekawe, ale nadto posiada wielkie znaczenie lecznicze, jak to stwierdził ostatni zjazd polskich lekarzy kąpielowych. Cz.

— Egzamininy wstępne na wydziały ogrodnicy i handlowy Państwowej Szkoły Przemysłowo-Handlowej Żeńskiej im. Królowej Kingi w Płocku (ul. Kolejalna 21) odbędą się w bieżącym roku w 2 terminach: 27 i 28 czerwca oraz 29 i 30 sierpnia. Kurs nauk na każdym wydziale czteroletni. Wymagane świadectwo ukończenia 7 oddziałów szkoły powszechnej, lub 3 klas gimnazjalnych. Koszty utrzymania w internacie szkolnym 90 zł miesięcznie.

Z Gdyni.

Tylko półtora miliona złotych na prywatny ruch budowlany.

Kredytowe zapotrzebowanie Gdyni na ruch budowlany zaspokojone będzie w roku bieżącym w skromnej mierze.

Bank Gospodarstwa Krajowego przeznaczył na kredyty dla prywatnego ruchu budowlanego w porcie gdynskim tylko sumę 1.500.000.

„Pologne” w drodze do Południowej Ameryki.

Odjeżdżając ostatnio z Gdyni statek „Pologne”, zabrał ze sobą 20 pasażerów I klasy i 310 pasażerów III klasy — emigrantów do Havru i Południowej Ameryki. Statkiem tym odjechało do Havru 20 polskich wyższych wojskowych.

Z Gdańska.

Tajemniczy zbrodniarz napadu na kobiety.

Z Królewca donoszą, że grasujący od kilku dni w lasach pod Królewcem tajemniczy zbrodniarz, którego ofiarą padło już dwie osoby, dokonał trzeciego napadu na przechodzącą przez las kobietę. Wszelki pościg za zbrodniarzem okazał się dotąd bezskuteczny.

Zamordowanie polskiego robotnika.

Pisma tutejsze donoszą o zamordowaniu w gminie Letakau pow. Gdańskie Żuławy polskiego robotnika sezonowego Biskupskiego, zatrudnionego u właściciela tamtejszego majątku ziemskiego. Na Biskupskiego napadło kilku miejscowych robotników, którzy pobili go tak silnie żelaznymi sztabami, że w kilka dni później zmarł. Zbrodniarzy po przesłuchaniu wypuszczono na wolną stopę.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Kronika kościelna.

Święcenie kapłańskie w katedrze poznańskiej.

W sobotę 14 bm. udzielił J. Em. ks. Kard. Prymas w Katedrze Poznańskiej klerikom Seminarjum Duchownego w Poznaniu święceń subdjakonatu, djakonatu i kapłaństwa.

Po złożeniu głównego egzaminu z teologii otrzymują subdjakonat następujący minorzyści:

Fiutak Antoni, Gierczyński Leonard, Gierszewski Stanisław, Gólczewski Czesław, Herud Bronisław, Heyducki Czesław, Jachecki Józef, Jaskulski Florjan, Jędrzejewski Franciszek, Kałuża Józef, Kijewski Leon, Klebba Józef, Krauze Edmund, Kubicki Telesfor, Kurkowski Leon, Kwasięgroch Roman, Lapis Marjan, Leciejewski Stefan, Luberski Edward, Marciniak Sylwester, Misiek Stanisław, Nowaczyński Nikodem, Pawlicki Stanisław, Piszczek Alojzy, Rosts Medard, Sibiski Czesław, Stróżyński Antoni, Tomiński Antoni, Wolny Joachim, Ziarniak Dobromir, Ziembiewicz Roman, Mniejżyński Władysław i Napierała Stanisław.

Djakonat otrzymają następujący subdjakoni:

Lis Władysław, Stepczyński Władysław, Sommer Teodor i Walter Julian.

Święty Sakrament Kapłaństwa odbiorą następujący djakoni:

Baranowski Jan, Bielerzewski Ludwik, Bręczewski Leon, Czwojdzński Leon, Finke Marjan, Frąckowiak Edward, Frankiewicz Marjan, Górski Franciszek, Jabłoński Józef, Jakubczak Albin, Janke Wacław, Klimkiewicz Witold, Lorenc Franciszek, Michalski Stanisław, Mnichowski Henryk, Müller Józef, Niziołkiewicz Zenon, Nowicki Marjan, Pacyna Józef, Pawlak Tadeusz, Porankiewicz Walerjan, Rólski Czesław, Schmelzer Kazimierz, Szychowski Heljodor, Stróżyński Piotr, Szczerkowski Ireneusz, Szymański Aleksander, Walczewski Ignacy, Zientarski Roman i Zygmąński Aleksander.

Rekolekcje dla nauczycielek w Poznaniu.

Staraniem Sodalicii Nauczycielek urządziła się w Poznaniu rekolekcje zamknięte, które odbędą się, dzięki uprzejmej przystupności S.S. Urszulanek, w ich klasztorze w Poznaniu, Wały Leszczyńskiego 13. Na rekolekcje zaprasza się jak najserdeczniej nauczycielki wszystkich kategorii bez względu na to, czy należą do Sodalicii lub nie.

Początek 29 czerwca b. r. o godz. 19-tej. Zakończenie, połączone z przyjęciem aspirantek, nastąpi 2 lipca rano. Koszta utrzymania wynoszą ogółem zł 15.—. Pościel (koc, jasiek) i bielizna pościelowa własna. Bilet wstępu zł 2.—.

Informacyj udziela, oraz przyjmuje zgłoszenia do dnia 26 czerwca włącznie p. Przybyłowska — Poznań, ul. Wodna 15.

WAWEŁNO. P. Krzyżaniak skarży się na to, że mieszkańcy miejscowi i z okolicy nie przestrzegają hasła: „swoj do swego”. Zamiast popierać kupców polskich, wszystkie zakupy uskuteczniają się u Niemców. Czy takie postępowanie jest zgodne z postępowaniem obywatelskim? Listu całego nie ogłaszamy, ale uważamy za stosowne ostrzec, że tych, którzy nie przestrzegają hasła: „swoj do swego”, będziemy wymieniać po nazwisku.

SKARBIEWO. Zjednoczone oddziały P.W. i W.F. urządzają w niedzielę 22 bm. w lesie byszewskim wielką zabawę letnią, połączoną z popisami gimnastycznymi oraz zawodami lekkoatletycznymi, zabawą taneczną i wiele innych niespodzianek. Na tę zabawę letnią jaknajprzejmiej zaprasza się miejscowe obywatelstwo oraz wszystkie towarzystwa i kółka danej okolicy.

TRZEMESZNO. Egzamin wstępny w Państwowym Gimnazjum Klasycznym w Trzemesznie do klasy pierwszej i czwartej odbędzie się w dniach 23, 24 i 25 czerwca, zaś do wszystkich innych klas w dniach 26 i 27 czerwca br. Podania należy wnieść najpóźniej do dnia 21 czerwca 1930 r. Opłata szkolna (do kl. I i IV tylko taksa wstępna) wynosi 3 zł., dla innych klas taksa wstępna 3 zł. oraz taksa egzaminacyjna 10 zł.

CHODZIEŻ. Poświęcenie figury Matki Boskiej w sanatorium. Staraniem dyrektora sanatorium kolejowego dr. Korzenińskiego ufundowano przez kuracjuszy i kuracjuszkę oraz innych ofiarodawców śliczną figurę Matki Boskiej na dziedzińcu sanatorium. Uroczystego poświęcenia jej dokonał ks. prof. Theinert. Przed poświęceniem wysłuchano Mszy św., w czasie której śpiewał doskonale wyćwiczony chór sanatoryjny pod kierownictwem siostry Hilarij.

Zrzeszenie techników i zawiadowców odcinków drogowych.

Tydzień temu odbyło się zebranie sekcji okręgowej techników i zawiadowców odcinków drogowych okręgu gdańskiego w Bydgoszczy.

Zebranie zajął prezes sekcji okręgowej p. Narucki, witając gości, przedstawiciela „Dziennika Bydgoskiego” oraz przybyłych członków, poczem zdał sprawozdanie ze zjazdu techników i zawiadowców odc. drogowych, odbytego w Warszawie w dniu 18 maja b. r., zapoznając zebranych z powziętymi na zjeździe uchwałami, które przez zarząd główny będą przedstawione Ministerstwu Komunikacji. Między innymi uchwalono: podwyższenie plac, zreorganizowanie odcinków drogowych, przyjmowanie na stanowiska zawiadowców odc. drog. tylko ludzi z wykształceniem fachowym; możliwość awansu; ustalenie dodatków administracyjnych; przydzielenie rowerów motorowych zawiadowcom, podwyższenie ryczałtów na wyjazdy służbowe; przydział przepisów służbowych w języku polskim (dotychczas są w niemieckim) i dokładne ich skorygowanie; przyznanie wynagrodzenia za utrzymanie nocnic; rewizję norm mieszkaniowych; uregulowanie sprawy podatków budowlanych i inne odpowiednio umotywowane żądania. Następnie zdał prezes sprawozdanie z prac zarządu sekcji, zaznaczając, iż w krótkim stosunkowo czasie, bo od 6 kwietnia r. b., zarząd występował 17 razy w obronie bytu techników i zawiadowców odc. drog., a w jednym wypadku sekcja zmuszona była bronić

swego kolegi w komisji dyscyplinarnej, z wynikiem pomyślnym.

Jedną z najtrudniejszych spraw, jest sprawa niewypłacania przez Dyрекcję okręgową w Gdańsku, zaległych ryczałtów za administrację sąsiednich odcinków drogowych mimo, że djetcy są zagwarantowane zarządzeniem Ministerstwa Komunikacji. Drugą bolączką jest obsadzanie przez dyrekcję stanowisk zawiadowców odcinków drogowych ludźmi nie stojącymi na odpowiednim poziomie wiedzy technicznej i praktycznej, o elementarnem wykształceniu, rekrutujących się z torowych. Praca zawiadowców odcinków jest ciężka i wysocze odpowiedzialna, dlatego wymagane jest od nich, w myśl przepisów, ukończenie średniej szkoły technicznej i zawodowe przygotowanie; przyjmowanie więc na te stanowiska ludzi niefachowych, zagraża interesom P. K. P.

Po przeprowadzonej na ten temat dyskusji, wybrano delegatów w osobach pp. Naruckiego z Bydgoszczy i Puzla z Nakła, którzy udadzą się do Ministerstwa Komunikacji w Warszawie, celem przedstawienia uchwał i wniosków techników i zawiadowców odcinków drogowych.

W wolnych głosach proponowano wprowadzenie meżów zaufania w poszczególnych ośrodkach, celem skuteczniejszej pracy sekcji. Po wyczerpaniu porządku dziennego, zebranie zakończono hasłem: „Cześć kolejnictwu”.

Koronowo.

Z Bractwa Strzeleckiego. W drugie święto Zielonych Świątek odbyło się tradycyjne strzelanie o godność króla kurkowego i rycerzy. Zrana w kościele poklasztornym wysłuchała bractwa mszy św. a po południu przy dźwiękach orkiestry p. Wedera wymaszerowała do strzelnicy na Grabinie, gdzie po strzałach wstępnych rozpoczęło strzelanie, w czasie którego odbywał się koncert. Wieczorem po zakończeniu strzelania, proklamowano królem kurkowym kupca p. Ignacego Nowaka. Pierwszym rycerzem został p. Jan Sergot, drugim rycerzem p. Aleksander Grodzki, zaś nagrodę przechodnią zdobył p. Maksymilian Latos. Tradycyjnym zwyczajem odprowadziła bractwo strzelecka w pochodzie króla i rycerzy do ich domów, a pochodowi temu towarzyszyło prawie całe społeczeństwo miejscowe, dając tem samem wyraz swej sympatii najstarszej organizacji, bo datującej swoje istnienie już od roku 1846.

Tow. Powstańców i Wojaków. Miesięczne zebranie odbędzie się w środę 18 bm. o godz. 8 i pół wieczorem w sali p. Gollnikowej. Szan. Członków uprasza się o jak najliczniejsze przybycie.

Zakaz odbywania jarmarków na zwierzęta racicowe. Z powodu wybuchu zarazy przyszczy w niektórych powiatach województwa poznańskiego, również targi na zwierzęta racicowe w Koronowie są wzzymane aż do odwołania.

Egzaminy wstępne do gimnazjum miejskiego w Koronowie. Egzamin wstępny do klasy I i IV. odbędzie się systemem lekcyjnym poczynawszy od 23. bm. godz. 8 do 25. bm., zaś do klasy II. i III. w dniach 26 i 27 bm. Dyrekcja przyjmuje zgłoszenia codziennie pomiędzy godziną 11 a 13 w kancelarii szkoły. Przy zgłoszeniu należy złożyć: metrykę urodzenia, świadectwo powtórnego szczepienia ospy, ostatnie świadectwo szkolne i takse egzaminacyjną. Do egzaminu należy przynieść książki z których ostatnio się uczyło. Dyrekcja zaznacza, iż egzamina wstępne odbędzie się tylko przed wakacjami i w terminie powakacyjnym tj. we wrześniu może się odbyć egzamin tylko w wyjątkowych wypadkach, za zgodą władz szkolnych.

Szubin.

Doroczny zjazd Tow. Powst. i Woj. okręgu nadnoteckiego odbędzie się w tym roku w Szubinie w dniu 31 sierpnia. Zjazd ma się odbyć bardzo uroczysto, nad czem pracuje specjalnie wybrana komisja.

Utworzenie męskiego chóru kościelnego. Z inicjatywy ks. proboszcza Zielińskiego utworzył się męski chór kościelny. Na pierwszym walnym posiedzeniu wybrano patronem chóru ks. proboszcza Zielińskiego, dyrygentem p. Józefa Terla, skarbnikiem p. Lewandowskiego, sekretarzem p. Strachmana, oraz dwóch ta-

wników. Osoby, które sprawę utworzenia chóru i postawienie go na wysokim poziomie wzięły w swoje ręce, dają rękojmię, że cel ten zostanie chlubnie osiągnięty.

Pierwsza Komunia św. W pierwszy dzień Zielonych Świąt przystąpiło po raz pierwszy do Stołu Pańskiego w szubińskim kościele parafialnym 60 dzieci obojga płci, które po nabożeństwie ugościł ks. proboszcz śniadaniem.

Nakło.

Z uroczystości Bractwa Kurkowego. Z okazji drocznego strzelania o godność króla wyruszył barwny pochód przez ulice miasta przy dźwiękach orkiestry do strzelnicy, gdzie odbył się koncert w ogrodzie i rozpoczęło strzelanie. W trzecie święto po nabożeństwie w kościele parafialnym odbyło się śniadanie braterskie i dalszy ciąg strzelania. Wieczorem ogłoszony został królem kupiec Czesław Witołowski, I. rycerzem kupiec Tadeusz Kosmowski, II. rycerzem dyr. Wojciech Sroka, I. oficerem właśc. hurtowni Antoni Pieczyński.

Egzaminy wstępne do klasy I. i IV. gimnazjalnej odbędzie się w dniach 23, 24 i 25 czerwca do reszty klas 26 i 27 czerwca. Początek egzaminów o godz. 8 rano. Zgłaszać się można jeszcze w dyrekcji do 20 czerwca.

Koncert „Czerwonego Krzyża” Na zakończenie tygodnia „Czerwonego Krzyża” odbył się w auli gimnazjalnej koncert przy współudziale p. Gorzechowskiej (śpiew), p. Tobiasza (akomp.) oraz bezinteresownym występem p. Walentyny Skorackiej (fortepian), p. dyr. Maciejczaka (skrzypce), chóru gimnazjalnego pod dyrekcją prof. Gapińskiego. Całość programu wypadła bardzo dobrze ku zadowoleniu licznie zebranych słuchaczy. Program był obszerny i nadzwyczaj szczęśliwie złożony.

Inowrocław.

Osobiste. Z dniem 12 bm. nowy starosta powiatu inowrocławskiego p. Władysław Kutner rozpoczął swe urzędowanie. Na tym nowym posterunku pracy państwowej życzymy panu Staroście owocnej pracy. Szczęść Boże!

Wielkie zawody konne. W sobotę 14 i w niedzielę 15 bm. na placu „Aryton” w pobliżu koszar 4 pułku art. pol. odbyły się wielkie zawody konne przy udziale jeźdźców z Bydgoszczy, Inowrocławia, Poznania i Torunia. Liczne zgłoszenia wpłynęły już z dawna o zamiejscowych uczestników, a w tej liczbie i od znanej amazonki p. Harlandowej na koniu „Banżaj”. W wyniku zawodów nastąpi po rozstrzygnięciu osobne zawiadomienie.

Wycieczka i zebranie handlowców. W niedzielę 15 bm. Związek Pracowników Kupieckich urządził rano wycieczkę pieszą do pobliskich Trzask, skąd miasto nasze otrzymuje wodociągowe, stację filtrów i nowe studnie. W poniedziałek zaś 16 bm. odbyło się zebranie

tegoż Związku, na którym dyr. szkoły handlowej p. Kołodziej wygłosił referat na temat: „Czy samodzielne myślenie jest potrzebne młodemu kupcowi?”. Na tle tego referatu wywiązała się następnie ożywiona dyskusja.

Z sądów. Świeżo odbyła się sprawa o podpalenie przeciw gospodarzowi z Żernik Stan. Dybale i synowi jego Mieczysławowi. Wydaleni robotnicy rolni oskarżyli dawnego szefa o złośliwe podpalenie stodoły, celem zdobycia wysokiej asekuracji. Wiceprokuratorzy Szwałkert, a następnie Metelski, domagali się surowej kary, obrońca zaś mec. Mielcarek żądał uniewinnienia podsądnych, uważając oskarżenie za akt zemsty bez istoty przestępstwa. Sąd obu uniewinnił. - W innej znów sprawie o kradzież węgla na kolei oskarżonym był Michał Królikowski z Inowrocławia. K. zorganizował całą szajkę złodziejską dla kradzieży węgla z pociągów. Znalezione u niego 70 centr. węgla, którego nabycia nie mógł udowodnić. Podsądny skazano na 6 miesięcy więzienia.

Wypadek samochodowy. Na szosie Bydgoszcz—Inowrocław samochód należący do p. Karola Huebnera z Wierchosiawic, wskutek defektu kierownicy wpadł na przydrożne drzewo. Szofer nie odniósł szwanku, jadąca zaś jako pasażerka p. Huebnerowa uległa dość lekko pokaleczeniu.

Stan bezrobocia. W czerwcu zarejestrowano na terenie miejskim 887 osób pozostałych bez pracy, z której to liczby 195 osób pobiera zasiłek z Państw. Funduszu Bezrobocia. Powiat inowrocławski t. zw. wiejski liczy 510 bezrobotnych.

Pakość.

Zebranie Ligi Katolickiej odbyło się w ub. niedzielę po niesporach w salce poklasztornej. Zajął je prezes p. rektor Rajter. Następnie mówił ks. prałat Kielczewski o idei Ligi i wygłosił referat o zbliżającym się Wszepolskim Kongresie Eucharystycznym. Zebranie uchwalilo w zjeździe tem wzięcie jak najliczniejszy udział z sztabarami katol. i transparentami Ażeby przyjąć z pomocą Komitetowi wspomn. Zjazdu, uchwalono urządzić kwestę domową. W końcu apelował ks. prałat Kielczewski do obecnych, by wśród znajomych i bliskich zachęcali do wstępowania do Ligi Katolickiej.

Strzelanie o godność króla kurkowego tut. Bractwa Kurkowego odbyło się w II. święto Ziel. Świątek. O godz. 9-tej wzięło Bractwo udział w uroczystej Mszy św., odprawionej przez ks. prał. Kielczewskiego. O god. 2 po południu ruszono przy dźwiękach orkiestry „Sokoła” Piechcin na strzelnicę, gdzie poprzedzono zawody strzałami honorowymi: I strzał na cześć Rzeczypospolitej oddał prezes Bractwa p. Goebel, II - Armja - zast. burm. p. Kamiński i III - na Obywatelstwo miejsc. król kurkowy p. Ciesielski. Wyniki zawodów są następujące: królem kurkowym został ponownie p. Ciesielski, I rycerzem zast. burmistrza p. Kamiński, II rycerzem p. C. Piskorski. Nagrody uzyskali: I. p. Ciesielski, II. p. Mańkowski, III. p. Wolfram Ig., IV. p. Adamski M., V. p. Kamiński, VI. p. Zieliński. Nagrody wiatrówek uzyskali: I. p. Wolfram W., II. p. Kulbiak Cz., III. p. Stranz W., IV. p. Wolfram L., V. p. Borucki R., VI. p. Partyka.

Wągrowiec.

Tyfus brzuszny w powiecie wągrowieckim. W czwartek, 12. bm. przyzwano do Stawian w pow. wągrowieckim do podejrzania zachorujących 4 osób lekarza pow. p. dr. Laskowskiego. Po zbadaniu chorych okazało się, że są to wypadki tyfusu brzuszego. 1 osoba zmarła, inne 3 wszystkie w wieku około 25 lat, przewieziono na zarządzenie lekarza do szpitala w Wągrowcu. Zarazki tyfusu powstały prawdopodobnie w studni wiejskiej, która znajduje się w okropnych warunkach higienicznych. Wodę przesłano do Poznania do zbadania, a studnie na zarządzenie lekarza zamknięto natychmiast. W zagrożonych tyfusem domach p. dr. Laskowski przeprowadził szczepienie.

Rogoźno.

Ze sportu. Klub sportowy „Mlynotwórnia” rozegrał na stadionie miejskim mecz w piłkę nożną z I. drużyną „Concordji” z Murowanej Gośliny. Wynik 3:4 na korzyść „Concordji”. Gra była piękna. Sędziował p. Malinowski.

Uroczysty obchód. Staraniem Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych odbędzie się w dniu 19 bm. uroczystość w auli gimnazjalnej ku czci Jana Kochanowskiego. W programie utworzy orkiestralne, pieśni wykonane przez chór gimnazjum i seminarjum, deklamacje oraz słowo wstępne i wykład o Kochanowskim. Wstęp na salę dowolny.

Kwesty uliczne. W Tygodniu Dziecka zebrano podczas kwesty ulicznej 76,60 zł., a podczas trwania „Tygodnia Emigranta” 43,43 zł.

Sirzelno.

Egzamin odbył się w sirzelskiej szkole dokształcającej przed komisją, w skład której wchodził pp.: rektor Dalkowski oraz cechemistrz Żurawski, Szczepański i Brodniewicz. Do egzaminu zgłosiło się 24 uczniów. Jeden nie został dopuszczony do egzaminu. Złożyło zaś egzamin pomyślnie 21 uczniów.

Gdzie dwóch się bije, tam niech się trzeci nie miesza! Dwóch znanych na tutejszym gruncie awanturników, będąc w stanie podchmieleonym, zaczęło się z sobą bić. Przechodzący właśnie robotnik Urbaniak chciał ich pogodzić. Padniński, jeden z awanturników, zwrócił całą swą złość na Boga winnego ducha robotnika Urbaniaka i z miejsca pchnął go na bruk tak nieszczerliwie, że złamał mu czaszkę. Przechodnie zajęli się biedakiem i zaniesli go zaraz do szpitala, a Sipińskiego i Padnińskiego wzięła w swą opiekę policja.

Gniewkowo.

Doraźna pomoc dla bezrobotnych. W sali Parku Miejskiego w Gniewkowie wszystkim bezrobotnym, pozostającym bez zasiłku z powodu ukończenia się okresu czerpania rozdzielano zapomogę w naturaljach. Dzięki staraniom, poczynionym przez burmistrza, który urządził kwestę, otrzymała każda z około 60 rodzin 2 kg. mąki pszennej, 2 kg. mąki żytniej, 2 kg. grochu, 2 kg. cukru, 1 kg. mięsa wieprzowego i 1 litr mleka. Poza tem rada miejska na ostatnim zebraniu uchwaliła każdemu bezrobotnemu udzielić pracy przez 3 dni.

Posiedzenie Rady Miejskiej. W ub. piątek odbyło się zebranie rady miejskiej m. Gniewkowa. Rada zgodziła się na rozłożenie kosztów pierwszego założenia chodników przy ul. Dworcowej na przyległych właścicielach nieruchomości. Uchwalono opłacać za funkcjonariuszy miejskich w całej pełni składki socjalne aż do odwołania. Przyjęto do wiadomości sprawę zakupu prądnic dla tu. elektrowni miejskiej. Ponieważ cena zamówionej prądnicy jest wygórowana, polecono przeto komisji elektrycznej przeprowadzenie pertraktacji z odnośną firmą w celu odpowiedniego obniżenia ceny kupna. Ponieważ dom ubogich m. Gniewkowa pomimo, iż istnieje już kilkadziesiąt lat, nie posiadał dotychczas żadnego regulaminu wykonawczego, przeto R. m. uchwaliła regulamin według podanego wzoru przez władze nadzarzeczne. Zgodnie z postanowieniem Magistratu zgodziła się R. m. na zatrudnienie bezrobotnych m. Gniewkowa, którzy nie mają prawa do korzystania z funduszy przeznaczonych dla bezrobotnych na zatrudnienie przy czyszczeniu rowów podmiejskich i uchwaliła zarazem dalsze kredyty na wykonanie tych prac. Rada poleciła ogłosić konkurs na sprzedaż szczytów z rzeźni miejskiej, a osiągnięte pieniądze podzielić między wspomnianych pracowników w zamian podwyższenia zarobków. Sprawę wyboru dozorczy Parku Wolności poleciła R. m. do załatwienia istniejącej komisji rozbudowy parku, do której równocześnie wybrano państwowego nadleśniczego p. Wajdę oraz ogrodnika p. Tomaszewskiego.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 18 bm. włącznie apteka pod „Lwem”, Rynek Nowomiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W środę, 18 bm. o godz. 20,15 ostatni raz w sezonie po cenach od 30 gr. do 2 zł. podbijająca publiczność komedia w 4-ach aktach Pagnola p. t.: „Pan Topaz”

W czwartek 19 bm. widownia naszego teatru rozbrzmiewać będzie salwami śmiechu na premierze pełny niezliczonych arcykomicznych sytuacji komedii w 3-ach aktach Gignoux i Thery p. t.: „Niedożrzały owoc”.

Wielki wieczór opery i baletu w Teatrze Miejskim.

Dyrekcji naszego teatru udało się pozyskać na jeden gościnny występ światowej sławy tenora teatru „La Scala” w Medjolanie i „Metropolitan Opera” w Nowym Jorku Comm. Umberto Macnez oraz primabaleriny scen zagranicznych Marji Miretti.

Publiczność nasza czeka więc nieładną ucztą artystyczną, gdyż nazwiska te mówią same za siebie.

Występ powyższy odbędzie się w piątek 20 czerwca br. o godz. 20,15.

Ks. biskup Okoniewski w Toruniu. Na uroczystość Bożego Ciała przyjedzie do Torunia jak zwykle J. Em. ks. biskup dr. Okoniewski, który celebrować będzie wielką procesję.

Pielgrzymka do Częstochowy. W dniach 8, 9 i 10 lipca odbędzie się pielgrzymka do Częstochowy, urządzona przez parafję Mokra. Cena biletu wynosi 35 zł. Zgłoszenia przyjmuje kancelaria parafjalna przy ul. Czarneckiego 4 i zakrytyja przy kapliczce.

Z Konserwatorium Muzycznego w Toruniu. Skład personelu nauczycielskiego Konserwatorium Muzycznego na r. 1930-31. Dyrektor Konserwatorium: p. Stanisław Łopatyński, klasa śpiewu solowego: p. Lidja Kustodjewa-

Napad rabunkowy.

Na wracającą z zakupami z Kcyni do Grocholina najstarszą córkę stangreta Chelminiaka napadło dwóch nieznanych wiozów, domagając się od niej wydania pieniędzy i towaru. Wobec oporu dziewczyny bandyci wciągnęli ją w bliskie pole żyta, zakneblowali jej usta, a nadto zadali jej cztery ciężkie rany w głowę. Obrabowawszy następnie napadniętą z towaru i ca 50,— zł gotówki, puścili ją wolną. O własnych siłach zawlokła się ofiara bandyckiego napadu do 2 km. odległego domu, zmarła jednak w trzeci dzień po napadzie. Napastnicy zbiegli.

Nowy pożar młyna.

W nocy na niedzielę 15 bm. wybuchł pożar w młynie parowym Hejmanowskiego w Lubiance (pow. toruńskiego). Ogień powstał w kotłowni i w b. krótkim czasie rozszerzył się na cały gmach. Na ratunek przybyła miejscowa straż ogniowa, nie udało jej się jednak mimo nadludzkich wysiłków ocalić gmachu, który spłonął doszczętnie. Spaliły się wszystkie maszyny oraz samochód ciężarowy. Straty sięgają przypuszczalnie około 400.000 zł. Przyczyn pożaru dotychczas nie stwierdzono.

Nowe ofiary kąpiele.

Dnia 14 bm. utonął podczas kąpiele w Wiśle szeregowiec z oddziału sztabowego O. K. VIII niejaki Stefan Chelmicki. Zwłoki jego wydobyto w niedzielę 15 bm. Stwierdzono 3 wypadki utonięć i to: w pobliżu portu drzewnego utopił się Józef Formański, lat 16 i Lenderman Ignacy, obaj z Łodzi; na Jakóbskiem Przedmieściu utonął zaś pomocnik szewski, lat 23, niejaki Bartosz Edmund. Zwłok ostatniego nie wydobyto.

Celował do słupa a trafił człowieka.

„Nowy Kurjer” donosi: Dnia 11 bm. spotkało się dwóch przyjacieli, a mianowicie p. Józef Madej, handlarz z Białożyńca i p. Stefan Jaskiewicz z Gnępi. Pierwszy z nich miał z sobą teszyng. Spotkanie nastąpiło na terytorjum pow. czarnkowskiego około 60 mtr. od granicy powiatu obornickiego. Przyjaciele począł bombardować słup graniczny. Gorszy widocznie strzelec p. M. chybił strzałem słup, a kula zabłąkana ugodziła w pierś pracującego opodal 16-sto letniego Waltera Grizega, syna rolnika z Jędrzejewa.

Sperańska - klasa fortepianu: pp. Marja Drzewiecka, Eugenia Kuszczewska, Zygmunt Lisicki, Stanisław Łopatyński i Zofja Swen-grubenówna - klasa skrzypiec: pp. Marcelli Popławski i Halina Wojciechowska - klasa wiolonczeli: p. Zdzisława Wojciechowska, klasa kontrabas: p. Adam Bronisław Ciechański - klasa trąbki i puzonu: p. Bronisław Lindemann - klasa przedmiotów teoretycznych: p. Henryk Richter.

Napad rabunkowy. W nocy z 10 na 11 bm. napadnięty został na szosie Chelmińskiej przez dwóch nieznanych osobników właściciel karuzeli Sak Walter z Chelmy. Wymieniony wracał z Barbarek z małą walizką w ręku, w której znajdowało się 300 zł. gotówki, zebranej. Na szosie Chelmińskiej napadło go dwóch osobników. Uderzywszy go kilkakrotnie w głowę, usiłowali odebrać mu walizkę z pieniędzmi; zostali jednak przez nadchodzących ludzi spłoszeni. Natychmiast wdrożone dochodzenia doprowadziły do ujęcia podejrzanych Antoniego Gruźlewskiego, robotnika, zam. w Toruniu przy ul. Kościuski 14 i Saka Zygmunta, robotnika, zam. w Stawkach, pow. toruński, których rozpoznano. Odstawiono ich do Sądu Okr. w Toruniu.

Kino „Mars” wyświetla rewelacyjny film hinduski p. t.: „Siódmy cud świata”. W imponującym tym obrazie grają wyłącznie hindusi i hinduski. Ponadto nadprogram.

Morderca skazany na 10 lat więzienia. Dnia 14 bm. zakończył się w Sądzie Okręg. w Toruniu proces przeciwko Mosińskiemu Br., oskarżonemu o zamordowanie 9 letniej dziewczynki śp. Kołodziejówny, na której jeszcze dopuścił się gwałtu. Sąd po przesłuchaniu świadków oraz lekarzy-psychiatrów, którzy orzekli, iż dokonał on morderstwa, będąc w stanie upojenia patologicznego, wykluczającego świadomość popełnionego czynu, skazał go na 10 lat ciężkiego więzienia i 600 zł. opłat sądowych.

Wiadomości ze Starogardu.

15-lecie szarzy pod Rokitną - świętem 2-go pułku szwoleżerów. 2 pułk szwoleżerów rokitniański obchodził 15-lecie szarzy 2 pułku ułanów Legionów Polskich, zmieniony obecnie na 2 pułk szwoleżerów, pod Rokitną. Ze względu na to, że miastem macierzystym pułku jest Kraków, w Starogardzie odprawiona została jedynie msza żałobna za dusze zmarłych Rokitniańczyków, a cały program uroczystości przeniesiony został do Krakowa, gdzie całe społeczeństwo z władzami miejskimi na czele przyjmowały miłych gości z niesłychanym entuzjazmem. Specjalny komitet uroczystości w skład którego weszli wszyscy b. oficerowie 2 pułku ułanów L. P. i prezydent miasta Krakowa uformował olbrzymi pochód na cmentarz Rakowicki, gdzie nastąpiło uroczyste złożenie wieńców na grobach bohaterów z pod Rokitny. Ks. biskup Bandurski otrzymał obywatelstwo honorowe miasta Krakowa. W Boże Ciało została nadana w Starogardzie szwoleżerom specjalne odznaki pamiątkowe, poza tem odbędzie się w tym dniu uroczysty apel i wspólny obiad żołnierski

2 pułk szwoleżerów zostanie przeniesiony do Krakowa? Podczas uroczystości 15-lecia szarzy pod Rokitną została wysłana z Krakowa do Marszałka Piłsudskiego specjalna delegacja z prośbą, ażeby 2 pułk szwoleżerów został przeniesiony ze Starogardu do Krakowa. Prośba uzasadniona jest argumentami dość poważnymi. Miastem macierzystym pułku jest Kraków. Poza tem w Krakowie na cmentarzu Rakowickim pochowani zostali polegli pod Rokitną.

Uroczyste otwarcie Hotelu Wielkopolskiego. Nastąpiło tu uroczyste otwarcie gruntownie odrestaurowanego Hotelu Wielkopolskiego. Na uroczyste otwarcie tej kulturalnej placówki przybyło wielu reprezentantów tutejszego społeczeństwa.

Zmiany w zarządzie Miejskiej Kasy Oszczędności. P. Ody i Roszak, dotychczasowi członkowie zarządu Miejskiej Kasy Oszczędności złożyli mandaty członków zarządu, ponieważ otrzymali podobne stanowiska w Powiatowej Kasie Oszczędności.

Z Grudziądza.

Z TEATRU POLSKIEGO.

„Niecałowana żonka”. W czwartek przyszłego tygodnia wystąpi w teatrze zespół operetki warszawskiej w pełnej humoru operetce Waltera Kollo „Niecałowana żonka”, która grana była ostatnio w Warszawie przez szereg tygodni z rzędu. Wśród wykonawców widnieją pierwszorzędne nazwiska operetki polskiej. Tytułową rolę wykona uroczą wodewilistka p. Janina Leonowicz. Obok niej usłyszymy p. J. Redo, znakomitego amanta Wł. Szczawińskiego, pełnego młodzieńczej wery Wacława Sulimę, świetnego komika Tadeusza Wołowskiego, Jana Nowickiego i innych. Sprzedaż biletów w dziennej kasie rozpoczęła.

Kościół św. Krzyża.

Sodalicja Dziewcząt. W środę, 18. bm. o godz. 5,30 spowiedź. W czwartek, 19. bm. obchodzimy uroczystość Bożego Ciała. W tym dniu jest następujący porządek nabożeństw: I. msza św. cicha o godz. 6,30, II. msza św. śpiewana z wystawieniem i kazaniem o godzinie 8. Sumy o godz. 11 z powodu procesji we farze nie będzie. O godz. 3 po poł. nieszpory i procesja zwyczajna.

Podczas oktawy Bożego Ciała w dni powszednie wotywa z wystawieniem Najśw. Saramentu o godz. 6,30, nieszpory i procesja o godz. 7 wieczorem. W Boże Ciało rozpocznie się nowenna do Serca Jezusowego.

W święta Bożego Ciała biorą nasze towarzystwa udział w procesji we farze. W tym celu zbiorą się członkowie naszych towarzystw o godz. 9,15 przed kościołem św. Krzyża, skąd wspólnie wyruszy się do fary.

W przyszłą niedzielę, 22. bm. odprawia się I. msza św. cicha o godz. 6,30, II. msza św. śpiewana bez kazania o godz. 8, suma bez kazania o godz. 9,30. Po sumie wyruszy uroczysta procesja i przejdzie nast. ulicami: Bydgoską, Gelbudzką, Myśliwską, św. Wojciecha, Hercfelda, Narutowicza i Chelmińską z powrotem do kościoła, potem „Te Deum” i ostatnie błogosławieństwo. Nieszpory o godz. 4.

Czy to nie zakrawa na skandal?

Na pochwałę zapisać można Magistratowi grudziądzkiemu, a przede wszystkim p. prezydentowi Włodkowi, że stara się o kredyty na budowę domków robotniczych. Postanowiono wybudować 9 takich domków przy ulicy Gielbudzkiej. Obecnie uzyskano kredyt na 5%, więc rozpisano konkurs budowlany.

Zgłoszyły się różne firmy, miejscowe jak i zamiejscowe. Te ostatnie nie wchodzi w rachubę, bo pamiętać należy o naszych przedsiębiorcach budowlanych, którzy przeciw placą podatki miastu a następnie i ze względu na to, że zatrudniają właśnie rzemieślnika jak i robotnika tu zamieszkałego.

Pomiędzy innymi zgłosiła się firma Tartak Parowy, pp. Srodziński i Andrzejewski, którego właściciele absolutnie nie są fachowcami, ani też nie posiadają konsensu na wykonywanie robót budowlanych itp.

Komisja budowlana firmę taką, jako niefachową odrzuciła mimo że była najtańsza, rozdzielając budowę tych pięć domów pomiędzy przedsiębiorców budowlanych, którzy jako znani fachowcy wywiążą się niewątpliwie z swego zdania lepiej.

I co się stało? Oto magistrat uchwalił oddać budowę wszystkich 5 domów firmie Tartak Parowy a więc pp.: Srodzińskiemu i Andrzejewskiemu, mimo, że firma ta się przynajmniej, że 1) niema konsensu (patentu) na budowę domów; 2) po odebraniu zamówienia zgłosiła o patent; 3) w 8 dniach po oddaniu zlecenia przez Magistrat poda kierownika technicznego itp. Czy to nie kpiny?

Czy to możliwe, aby magistrat m. Grudziądza bez wszelkiego zignorował opinie komisji budowlanej i ze szkoda dla budownictwa oddał budowę wszystkich 5 domów w ręce nie-

fachowe, pomijając rzutki i dzielnych przedsiębiorców budowlanych m. Grudziądza?!

Krają głuche wieści, że z pewnego ugrupowania należą jakimś cudownym sposobem do spółki owego Tartaka Parowego czy też jego cichymi współnikami osoby, które mają wpływ na uchwałę Magistratu. Protest przeciw temu założyli: Pomorska Izba Rzemieślnicza, Cech murarski (zreszta brać murarską ostro krytykuje tę akcję), Związek Przedsiębiorstw Budowlanych na Woj. Pomorskie z siedzibą w Toruniu.

Magistrat to ani ziębi, ani parzy. Lekceważąc on sobie wszystko to, co przemawiało za oddaniem robót budowlanych firmie fachowej. Ostatnie zebranie komisji budowlanej powzięło jednogłośnie rezolucję przeciw oddaniu robót tej firmie.

Dziwna rzecz, że na to zebranie przybył p. radca Wł. Nowakowski. Niewiadomo czy wydelegowany przez Magistrat, czy też z własnego poczucia, czy też mając interes w tem, aby bronić uchwały Magistratu, zaznaczył, że komisja budowlana niema nic do mówienia, może tylko wyrazić swą opinię, a Magistrat ją może uwzględnić albo nie. To był oczywiście cios dla komisji budowlanej, która się wypowiedziała, że jeżeli Magistrat pracę tę mimo sprzeciwu komisji budowlanej odda firmie, która niema ku temu kwalifikacji, wtedy cała komisja podaje się do dymisji.

W Radzie Miejskiej zanosi się podobno na zgłoszenie wotum nieufności dla Magistratu. Tyle nasz korespondent. Nam się wprost wierzyć nie chce, aby to mogło być prawdą. Może czynniki miarodajne zabiorą głos i wyjaśnią tę zawikłaną sprawę. Co p. prezydent Włodek na to? i jakie on zajmuje stanowisko?

Wielkie Święto Młodzieży

w niedzielę, dnia 22 czerwca w STRZELNICY

Program bardzo urozmaicony — dotąd niewidziany — jedna wielka bajka

Taniec żywych lalek, przebudzenie krasnoludków, taniec motyli, obrazy z dworu „Królowej wiosny”, korowód żywych kwiatów, tańce narodowe wykon. przez młodz. „Sokoła” polonez dla dzieci z lampionami. Ogólne tańce dla dzieci.

Wstęp dla dzieci 30 gr. dla dorosłych 50 gr.

Sz. Rodzice sprawcie dzieciom radość. O przybycie wszystkich dzieci z Rodzicami i życzliwych prosi

Zarząd Sokoła Żeńskiego.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 17 czerwca 1930 r.

KALENDARZYK

Dzisiaj Adolfa. Inocentego.

Jutro Marka i Marcelina.

Wschód słońca o godz. 3.39.

Zachód słońca o godz. 20.23.

Dyżury aptek. Od dnia 16 do 19 bm. — Apteka Centralna, Apteka pod Lwem (Okole).

— **Biblioteka Miejska** (Stary Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 7—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18½.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2.

— **Biblioteka Ludowa** (Jana Kazimierza nr. 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj we wtorek przedstawienie dla wojska. Kasa teatru biletów na to przedstawienie nie sprzedaje.

W czwartek i sobotę ostatnia nowość repertuaru operetkowego, melodyjna „Ewa” Lehara, ciesząca się niezmiernym powodzeniem.

Pisz nam:

W ostatnim numerze Dziennika jakaś anonimowa historyczki rozkrzyżowała się o zaletach i potrzebie stuprocentowego mężczyzny. Dać go jej. Dać jej nawet dwustuprocentowego osobnika. Tylko niech się uspokoi i nie wnosi zamieszania w ustalone już pojęcia powojenne.

Bo o cóż tej pani chodzi? Że mężczyzna ma się o nią starać, a nie ona o mężczyznę. Zgadza!

Ale niechże autorka tego artykułu pozwoli innym kobietom, aby budowały swe szczęście według własnego fasonu. Poco szermować frazesami o równouprawnieniu kobiet, jeżeli równocześnie spycha się tę kobietę do rzędu niewolnicy, mającej z pokorą czekać, aż przyjdzie pan i władca z pełną kieszą, i kupi ją sobie.

Kobieta współczesna, która zdobywa sobie wykształcenie, stanowisko i chleb, chce też sama zdobyć sobie i szczęście rodzinne. Nie pozwoli go sobie narzucić. W wyborze tego szczęścia nie da się ograniczyć do jej konkurentów tylko. Chce z pośród wszystkich mężczyzn, jakich spotka na drodze swego życia, starać się o tego, który jej najlepiej odpowiada.

To jest dopiero prawdziwe równouprawnienie kobiet. A nie równouprawnienie tylko w pracy i w zdobywaniu kawałka chleba.

Nasze prababki inne były i dlatego czuły się szczęśliwsze! twierdzi z emfazą obrończyni matrymonialnej parafianki.

Inne one były — ale czy od dzisiejszej kobiety czuły się szczęśliwsze. te gęsi, zamknięte w kojcach i czekające każda na swego gąsiora?

Nie! Te czasy, o których fantazjuje autorka manifestu, minęły bezpowrotnie. Społeczeństwo powoli, ale konsekwentnie kruszy oplatający go łańcuch niewoli. Ogniwo opada za ogniwo. Ta, która dziś jeszcze ze spuszczonej wstydliwie oczami i z buzią w ciup czeka na stuprocentowego adonisa, ta łatwo może zmurszeć i w purchawkę się zamienić. Ów stuprocentowy smakowity sprzątną jej z przed nosa inne kobiety, bardziej przedsiębiorcze, choćby i napastliwe, ale właśnie dlatego mające więcej prawa i więcej szans do szczęścia w miłości.

Helena Koszucka.

Oktawa Bożego Ciała.

Procesje publiczne w Oktawie Bożego Ciała w Bydgoszczy odprawiać się będą w następującym porządku:

W czwartek — Boże Ciała — suma u Fary o godz. 10, a o godz. 10½ wyrusza procesja z Fary ulicami: Farna, Stary Rynek, Batorego, Długa, Jana Kazimierza i wraca przez Stary Rynek ulicą Farną.

Po południu o godz. 5 procesja na **Bielawkach**.

W **niedzielę** przed poł. wyrusza procesja, z kościoła św. Trójcy o godz. 10½.

Po poł. zaś o godz. 5 z kościoła **Serca Jezusowego**.

We **wtorek** o godz. 6 po poł. procesja na **Czyżkówku**.

W **czwartek** w Oktawę Bożego Ciała procesja na **Szwederowie** o godz. 6 po poł.

Oktawa Bożego Ciała u Fary odprawiać się będzie w następującym porządku:

Od środy począwszy odprawiać się będą nieszpory w dni powszednie o godz. 7½ wieczorem, w niedzielę i święto o godz. 3½ po poł. Ranne procesje odprawiać się będą, **po mszy św.**, którą jak zwykle odprawiać się będzie o godz. 9 — z wystawieniem Najśw. Sakramentu. Niezależnie od procesji na Szwederowie w Oktawę Bożego Ciała odprawiać się u Fary ostatnie nieszpory z procesją o godz. 7½ wiecz.

— **Prezydent miasta wyjaśnia.** Od prezydenta miasta otrzymaliśmy następujące pismo:

„Wobec notatki w jednym z ostatnich numerów, publikującej, że dla miasta Bydgoszczy nie przyznano żadnych kredytów budowlanych, pozwalam sobie donieść, z prośbą o ogłoszenie w poczytnym swem piśmie, że Ministerstwo Skarbu pismem z dnia 24. V. br. doniosło, iż kontyngent pożyczek budowlanych przypadający w roku bieżącym na m. Bydgoszcz uruchomiony zostanie przez Bank Gospodarstwa Krajowego w pierwszej połowie czerwca br.”

Dr. Śliwiński, prezydent miasta.

Z Wielkopolskiego Towarzystwa Wścigów Konnych.

Jak już doniesiono wścigi w Bydgoszczy rozpoczynają się w dniu 29 czerwca rb. na torze wścigowym w Kapuściskach Małych.

Między innymi zgłosili konie: por. Tuński, 9 Pułk Strzelców Konnych, rtm. Cierpicki, por. Kwieciński, por. Koźmiński, Ignacy hr. Mielżyński, pułk. Studziński, por. Bukowiecki, L. J. bar. Kronenberg, mjr. Mieczkowski, pułk. Karatiejew, por. Pieczyński, kpt. Harland, p. Cichowski, p. Zarzewski, 8 Pułk Strzelców Konnych, 3 Pułk Ułanów i wielu innych.

Wścigi zatem zapowiadają się dobrze, a co zatem idzie ożywienie w mieście przez liczny zjazd gości.

Z Poznania uruchomione zostaną specjalne autobusy w każdym dniu wścigów.

Ceny wstępu dla dogodności publiczności niższo, na trybunę zł 2,—, obok trybuny zł 1,—.

Kasy totalizatora zaopatrzone w specjalne siatki tak, że po dzwonku gdy gonitwa się zacznie, kasy automatycznie zostaną zamknięte.

Zwraca się zarazem uwagę, że kasy totalizatora zamykane będą z chwilą podniesienia kuli do góry po dojeździe koni do startu.

Wścigi rozpoczynać się będą o godzinie 16-jej.

Autobusy do przewozu gości z Bydgoszczy na tor, wyjeżdżać będą od głównej poczty.

Bliższe dane dotyczące sezonu wścigowego w Bydgoszczy, podamy do wiadomości.

Szanujcie plandy miejskie!

Silne mrozy ostatnich lat wyrządziły duże szkody w plantach miejskich. Z wielkim trudem i ogromnymi kosztami doprowadzono plandy do należytego porządku. Z uwagi na to, że koszt utrzymania parków miejskich ponosi w znacznej mierze Obywatelstwo same, wzywa się niniejszym wszystkich mieszkańców naszego grodu do popierania starań i wysiłków Magistratu około pielęgnowania zieleńców, promenad i plant.

Obywatele! Dbajcie przedewszystkim sami o czystość i porządek. Papiery, niedopałki, ogrzyki i t. p. należy rzucić do koszy, specjalnie na ten cel przy plantach umieszczonych. Nie należy deptać po trawnikach zrywając kwiaty, liści z drzew i krzewów i niszczyć łąwek; pozatem psiny winny być prowadzone na smyczy.

Opiece publiczności porucza się zatem parki, promenady i zieleńce nasze. Obowiązkiem każdego jest karcieć niestosujących się do przepisów, a czyniących poważniejsze szkody wskazać policji.

— **Wyjaśnienie.** W sprawozdaniu naszym o pogrzebie ś. p. Józefa Milcherta skutkiem przeoczenia pominieliśmy Związek Rzeźników Hali Miejskiej, który in gremio brał udział w pogrzebie.

— **„Cuda kinematografii”.** Dyrekcji kina „Okno” udało uzyskać tylko na dwa dni (18 i 19 bm.) specjalny film pod tytułem: „Cuda kinematografii”. Podczas wyświetlania seansu reżyser p. J. Mayen wyjaśni i pokaże wszystkie tajemnice i tricki z zakresu kinematografii. Film ten na wszystkich ekranach zagranicznych uzyskał sobie pierwszorzędną miejscę, gdyż użyty jest i wykonany niezwykle pomysłowo.

— **Pożegnanie absolwentów Miejskiej Szkoły Handlowej.** Uroczyste pożegnanie tegorocznych absolwentów Miejskiej Szkoły Handlowej odbyło się 16 bm. w auli zakładu, poprzedzone mszą św. w kościele farnym. W serdecznych słowach dyr. Wittek pożegnał młodzież opuszczającą zakład, ponadto zegnali ją prefekt szkoły ks. kanonik Pacewicz i prof. Wojcikiewicz imieniem grona naucz. Program urozmaicony był bogato produkcjami muzykalno-wokalnymi. Imieniem młodzieży podziękował profesorom za zmusną i ofiarną pracę absolwent Józef Cieśliński. W miłym nastroju i z otuchą w przyszłość rozstali się młodzi ze swym zakładem.

— **Szkoła im. Staszica** przyjmuje zgłoszenia nowicjuszy dnia 21 i 22 bm. od godziny 11—13. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć świadectwo urodzenia i szczepienia przeciw ospie.

— **Echa katastrofy motocyklowej.** Jak się dowiadujemy, stan porucznika Grzybowski, który uległ katastrofie motocyklowej, jest daleko poważniejszy, niż się wydawało. Porucznik G. odniósł bowiem obrażenia wewnętrzne, które zagrażają komplikacjami tak, że zaszła potrzeba umieszczenia go w lecznicy. Stan drugiej ofiary, panny F. jest w dalszym ciągu bardzo niebezpieczny.

— **Państwowa Inspekcja Dróg Wodnych** w Bydgoszczy podaje zainteresowanym do publicznej wiadomości, że prędkość jazdy parostatków i motorówek na skanalizowanej Dolnej Brdzie obowiązuje — ze względu na bezpieczeństwo publiczne — na podstawie rzeczno-policyjnych przepisów, jak następuje:

- od śluzy 2 (miejskiej) do Gazowni 6 km. godz.;
- od Gazowni do km. 6,2 (dawn. śluzy w Kapuściskach) 8 km. godz.;
- od km. 6,2 (dawniejszej śluzy w Kapuściskach) do mostu kolejowego Bydgoszcz—Toruń 12 km. godz.;
- od mostu kolej. Bydgoszcz—Toruń do śluzy w Brdyjściu w torze jezdnym wzdłuż nowo wybudowanego brzegu portu 6 km. godz.;

w dalszych 10 km. godz.

W bliskości tratw i berlinek nie wolno jechać z chyżością większą niż 6 km.

Winni przekroczenia powyżej ustalonej chyżości jazdy parostatków i motorówek będą bezwzględnie karani na podstawie rzeczno-policyjnych przepisów.

Oszust na tle wydzierżawienia gospodarstwa rolnego przed sądem.

Skazany został na sześć lat kryminału.

W ostatnich czasach poczęły się przerażająco szerzyć oszustwa na tle sprzedaży i wydzierżawiania gospodarstw rolnych. Oszuści w podstępny, wyrafinowany sposób wydzierżali biednym ludziom ostatni nieraz, krwawo zapracowany grosz, skazując ich na nędzę i poniewierkę. Sądy nasze jednak zabrały się z całą energią i surowością prawa do tępienia tych pijawek, wysysających krew ludzką, wymierzając im należne kary.

Właśnie jedna z tych pijawek, 33-letni Piotr Warzocha z Dziewierzna, powiatu żnińskiego, zasiadł za swe niecne sprawy na ławie oskarżonych przed wydziałem karnym tutejszego sądu okręgowego, któ-

remu przewodniczył przewodniczący wydziału p. sędzia Radłowski, z udziałem sędziów pp. Poćwiardowski i Góralewicz. Oskarżał prokurator dr. Kuziel.

Oskarżony zawarł dnia 5 kwietnia 1928 r. z Marjanem Kowalczykiem umowę dzierżawy nieruchomości wiejskiej w Dziewierznie, jako właściciel tej nieruchomości, pomimo, że właścicielem wcale nie był i w tak podstępny sposób wyłudził od poszkodowanego 8.600 zł. Po przeprowadzonej rozprawie prokurator domagał się 10 lat ciężkiego więzienia dla oskarżonego. Sąd wymierzył mu karę **6 lat więzienia**. Zebrana na sali publiczność, wyrok ten przyjęła z uznaniem dla sądu i prokuratora.

Ujęcie fałszerzów pocztowych przekazów pieniężnych.

Czuźna policja przychwyciła oszustów w chwili, gdy oczekiwali doreczenia im przez listonosza fałszywych przekazów i gotówki.

Policja śledcza w Bydgoszczy dzięki swej energii i intensywnej pracy, zdołała ująć dwóch fałszerzy przekazów pieniężnych - pocztowych, a to: 34-letniego Józefa Bartnika i 26-letniego Jana Sikorskiego.

Bartnik, jak zapodał, pochodzi rzekomo z Dąbrowy Górniczej, Sikorski zaś z Będzina. Identyczności Bartnika dotychczas nie stwierdzono, legitymuje się on wprawdzie książeczką wojskową na toż nazwisko, jednakże, jak dochodzenia wykazały, książeczka ta prawdopodobnie nie jest jego własnością. Podczas rewizji, przeprowadzonej u aresztowanych, znaleziono u nich podobne pieczętki urzędów pocztowych w Katowicach i Warszawie, specjalne czcionki, oraz tusze, potrzebne im do fałszowania przekazów.

Fałszerze w celu zrealizowania fałszywych przekazów pieniężnych, przybyli dnia 11 bm. do Bydgoszczy, gdzie wynajeli w jednym z domów przy ulicy Gdańskiej pokój jako sublokatorzy, podając, że przybyli tutaj na wystawę ruchoma. Policja ujęła fałszerzy w chwili, gdy oczekiwali z Katowic przesyłki pieniężnej, na ich adresy w Bydgoszczy. O fałszerzach przekazów, grasujących od pewnego czasu po różnych miastach Polski, pisaliśmy już w swoim czasie.

Oszustów osadzono w więzieniu sądowym do dyspozycji władz prokuratorskich, za współnikami zaś, bez których fałszerze obejść się nie mogli, wszczęto dalsze poszukiwania i miejmy nadzieję, że i ci w najbliższym czasie dostaną się w ręce sprawiedliwości.

Kino Kriśto!
Początek o godz. 7 i 9.
Niżki ważne.
Ceny zwykłe.

Dzisiaj w wtorek premiera wielkiego pierwszorzędnego podwójnego programu świętecznego, który zadowoli najbardziej wybredniejszą publiczność.

Szalona Hrabianka
Świecna kom. o w. w. przepychu pałac. ang. arystokr. i pięk. zdjęciach morskich

z rozkoszną filmową, p. o. u.
Collen Moore

Prawdziwa Miłość Awanturnicy
wzruszający dramat w/g Franciszka Molnara p. t. „Więźniowie” z czarującą i subtelną

Corinne Griffith
i jej piękny amant
Jan Keith.

Obraz ten jest prawdziwym arcydziełem bez szablono filmowego, o walorach artystycznych i niezwykłym napięciu.

Kino Paw

Kraśnińskiego 3.
Początek 7,10, 9,10.
Bilety gratisowe ważne od piątku.

Dziś premiera wielkiego arcydzieła filmowego, które zadziwi całą Bydgoszcz p. t.

KAT z Pragi

W rolach głównych **Gust. Fritenshy i Stüwe.**
Film ten w Berlinie szedł jednocześnie w 30 największych kinach.

— **Święto 1-go pułku czołgów.** Dowódca 1 pułku czołgów zawiadamia, że w dniu 22 czerwca b. r. w obozie ćwiczebnym w Biedrusku pod Poznaniem będzie obchodzone w ramach pułku doroczne święto pułkowe, na które zaprasza oficerów i szeregowych rezerwy 1. p. czołgów.

— **Bacność!** Jutro, 18 bm. o godz. 3 po poł. urządza szkoła im. Kochanowskiego przy ul. Nowodworskiej obchód ku czci Jana Kochanowskiego, na który wszystkich rodziców i opiekunów jak najserdeczniej zaprasza kolegium szkoły.

— **Pierwszy popis uczniów konserwatorium Winterfelda.** Dziś we wtorek o godz. 7,30 wieczorem w sali Kasyna Cywilnego odbędzie się popis uczniów klas średnich i wyższych.

— **Na konferencji zarządów katolickich towarzystw robotniczych okręgu Bydgoszczmiasto** w dniu wczorajszym postanowiono: 1) zachęcić członków towarzystw do jak najliczniejszego udziału w kongresie eucharystycznym w Poznaniu oraz 2) poprzeć manifestacyjne obchody Dnia Robotnika Katolickiego w Nakle i Wierzbucinie. Na zakończenie Tygodnia Emigranta Polskiego wygłosił red. Nowakowski krótki referat o życiu Polaków za granicą. W konferencji zarządów uczestniczyli także 3 księżcy patronów i red. Formański. Obradami kierował prezes okręgowy p. Jan Cywiński.

— **Wycieczka restauratorów do Smukali** — dziś we wtorek, koleją powiatową, odjazd o godz. 14.

— **Oddział pracowników kolejowych głównych warsztatów I. kl. urzęda** w niedzielę, 13 lipca br. wycieczkę parostatkiem z Bydgoszczy do Topólna w powiecie świeckim. Tam można zwiedzić starożytny klasztor O. O. Franciszkanów i cudowny obraz Matki Boskiej. Podczas podróży i po południu koncertować będzie doborowa orkiestra. Odbędą się również rozmaite gry towarzyskie i dużo niespodzianek. Sympatyków i chętnych zwiedzenia tej pięknej okolicy zaprasza się. Zgłoszenia najpóźniej do dnia 1 lipca br. przyjmuje i udziela bliższych informacji codziennie od godz. 6 do 8 wieczorem.

— **Poszukiwany.** Za różne przestępstwa, a szczególnie za fałszowanie dokumentów, władze sądowe i prokuratorskie poszukują 22-letniego Antoniego Tomkiewicza, zamieszkałego przy ulicy Sienkiewicza 13. Tomkiewicz po dokonaniu szeregu oszustw ułonił się w niewiadomym kierunku; pochodzi zaś z powiatu tarnopolskiego. W razie napotkania należy go oddać w ręce policji.

Silka najlepszy napój orzeźwiający
Browaru Bydgoskiego
Sp. z o. o. (11607)
ul. Ustronie 6. Tel. 1603 i 1608

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Pierwszy sensacyjny film polski, przedstawiający człowieka bez rąk p. t. „Martwy węzeł” (Chińczyk). W roli głównej kobiecej występuje Bydgoszczanka, p. Helena Świetlikówna (Nida Nida). W roli głównej męskiej niezastąpiony K. Junosza Stępowski. Nadprogram wysmienita farsa p. t. „Czworożny profesor”. Całość 14 aktów. Początek o godz. 6,30.

KRISTAL zdobył się znowu na pierwszorzędną podwójny program. Mianowicie daje oprócz „Szalonej hrabianki” wzruszający dramat p. t. „Prawdziwa miłość awanturnicy” z czarującą Corinną Griffith.

NOWOŚĆ! Dziś po raz ostatni monumentalne arcydzieło dźwiękowe p. t. „Poganiin” z udziałem słynnego Ramona Novavvro.

OKO. Dziś po raz ostatni dramat na tle wojny polsko-bolszewickiej p. t. „Raj bolszewicki” z Olgą Czechową w roli głównej. Na scenie akrobatyczny duet Bono i trio taneczne Barayńskich. Jutro w czwartek „Cuda kinematografji” z prelegentem reżyserem Józefem Mayen.

PAW. Od dziś arcydzieło filmowe które zadziwi całą Bydgoszcz. Dzieje nieszczęśliwej zakochanej pary i okrutności kata z Pragi. Film nosi tytuł „Kat z Pragi”. Film ten można zaliczyć do szlagierów sezonu.

WOJSKOWE jeszcze dwa dni 18. bm. o godz. 20, 22 i dnia 19. bm. o godz. 19, 23 wspaniały dramat z życia wilków morskich pt. „Sygnał wśród burzy” — S. O. S

Zjazd okręgowy Związku Pracowników Poczty i Telegrafów w Bydgoszczy.

W ubiegłą sobotę zjechali się do naszego miasta delegaci Związku Pracowników Poczty, Telegrafów i Telefonów okręgu dyrekcji bydgoskiej. Po wysłuchaniu mszy św. w kościele Klarysek, którą odprawił ks. prof. Wojciechowski udano się do sali „Resury Kupieckiej”, gdzie o godz. 9,30 zagał obrady zjazdu prezes okręgu p. **Wróblewski**, witając przedstawicieli dyrekcji, prasy, oraz licznie zebranych delegatów z całego Pomorza. Na marszałka obrad wybrano p. **Deja**, na wiceprzewodniczącego p. **Gerharda**, a na sekretarzy pp. **Stypa i Kamasa**.

W imieniu prezesa dyrekcji p. Maciejewskiego powitał delegatów starszy inspektor okręgowy p. **Jurczak**, a następnie po zatwierdzeniu protokołu z ostatnich obrad, przystąpiono do wyboru komisji. Do komisji wyborczej wybrano pp. Niewiadę, Burdę i Czmochońskiego; do komisji budżetowej pp. Stelaua, Schweizera i Ronowicza; do komisji wniosków pp.: Dańca, Bobka, Dąbrowskiego, Chabowskiego i Gerharda.

Członkowie ustępującego zarządu okręgowego: prezes p. Wróblewski, sekretarz p. Stypa i skarbnik p. Gostański zdali sprawozdanie z całorocznej działalności, poczem imieniem komisji rewizyjnej p. Baran stał wniosek o udzielenie temuż zarządowi absolutorjum.

Praca ustępującego zarządu w roku sprawozdawczym odnosiła się jedynie w kierunku poprawy bytu swych członków. Przyniosła ona w wielu wypadkach pożądane rezultaty. Władze dyrekcyjne, uznając potrzeby pracowników poczty, telegrafów i telefonów za słuszne, szły zawsze po linii słusznych żądań w sprawach: awansu, premii, obsadzenia stanowisk kierowniczych, zapomóg, powiększenia personelu w poszczególnych ośrodkach i dodatków kresowych. Również zajmowano się — pragmatyką służbową, pomocą lekarską i t. p. Na terenie dyrekcji bydgoskiej znajduje się zaledwie 70 pocztowców, którzy nie należą do organizacji.

Dochody i rozchody okręgu zamknięte zostały sumą 11.747,34 zł, saldo bieżące wynosi 1.816,25 zł, a inwentarz przedstawia wartość 2.269 zł.

Nad sprawozdaniami rozwinęła się dyskusja, w której przemawiali pp.: Daniel z Torunia, Stangreciak, Kulpa z Chełmna i inni, poczem ustępującemu zarządowi udzielono jednogłośnie absolutorjum.

Po krótkiej przerwie przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: **Wróblewski** — prezes, pierwszy wiceprezes — **Burda**, drugi wiceprezes — **Czmochowski**, I sekretarz — **Stypa**, II sekretarz — **Deja**, skarbnik — **Gostański** i jako członkowie zarządu pp.: **Burchardt, Niewiada, Gerhardt, Plórkowski, Orłowski, Wardowski, Ciesiński**, i zastępcy **Mazur i Kulpa**. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: **Barana, Pudłowskiego i Augustyna**.

Po wyborach odbył się wspólny obiad, w czasie którego przemawiali: prezes zarządu głównego p. Stangreciak, Daniec, Piątek i przedstawiciel „Dnia Pomorskiego” red. Górnicki.

W dalszym toku obrad popołudniowych p. Ronowicz, przedstawił imieniem komisji budżetowej preliminarz budżetu, który przyjęto bez zmian, a p. Stypa odczytał sprawozdanie z ostatniego zjazdu kasy pogrzebowej, które przyjęto do wiadomości. W końcu prezes Stangreciak po sprawozdaniach komisji wniosków wygłosił referat o pracach zarządu głównego.

Potem nastąpiło uroczyste wręczenie dyplomów trzem zasłużonym członkom pp.: **Baranowi, Gostańskiemu i Dejł**.

Zjazd uchwalił wysłać depesze hołdownicze do Prezydenta Rzplitej, marszałka Piłsudskiego i ministra poczty Boernera.

Tok obrad był bardzo poważny. Nowemu zarządowi okręgowemu, jak i Związkowi Pracowników Poczty, Telegrafów i Telefonów dyrekcji bydgoskiej należy życzyć jak najpomyślniejszych rezultatów w pracach bieżących.

Kronika Sokola.

Personalja.

Druh **Wieczorek**, wiceprezes gniazda III, powrócił z urlopu. Druhowie: **Woźniak Władysław**, **Antoni Lesicki** zostali powołani w szeregi 62 p. p.

Złot Sokoląt.

Pierwszy złot Sokoląt okr. V. odbędzie się w dniu 29. bm. w ogrodzie Strzelnicy.

Przewodnictwo okręgu.

Praca w Przewodnictwie Okręgu V. jest w tym roku niezwykle ożywiona. Niemal co tydzień odbywają się posiedzenia, w których udział biorą wszyscy członkowie rzewodnictwa. Pozaatem odbywają się zebrania komisji. Głównymi tematami obrad są: 1) udział w zlocie belgradzkim, 2) złot okręgu V., 3) złot Sokoląt, 4) sztafeta kolarska do Gdyni, 5) budowa sokolnki. Złot tegoroczny jest przygotowany wszechstronnie, szczególnie nacisk kładzie się na liczny udział ćwiczących.

Do zarządów gniazd okr. V. Udział w procesji Bożego Ciała przy Farze biorą gniazda I. XI. i XII. W parafji św. Trójcy gniazdo V., w parafji Serca Jezusowego gniazdo II., a na Szwederowie gniazdo III., na Bielawkach gniazdo IV. Pozaatem dalsze gniazda każde w swoich parafjach. **Przewodnictwo okręgu V.**

Kalendarzyk zebrzań Ch. Z. Z.

Ogólne zebranie pracowników Elektryczni i Tramwajów oraz prac. komunalnych przy Ch. Z. Z. odbędzie się w sobotę dnia 21 czerwca br. o godz. 7-ej wieczorem w lokalu p. Błocha przy ul. Jana Kazimierza (naprzeciw Sądu Okręgowego).

Posiedzenie Zarządu Okręgowego Ch. Z. Z. odbędzie się w piątek 20 bm. o godz. 6,30 wieczorem w sekretarjacie. Na porządku obrad niezwykle ważne sprawy natury organizacyjnej. Udział wszystkich członków zarządu **bezwzględnie konieczny.** — **Bigoński**, przewodniczący.

Kalendarzyk zebrzań Ch. D.

Zebranie Zarządu obwodowego na m. Bydgoszcz odbędzie się w piątek, 20 bm. o godz. 6,30 wieczorem w sekretarjacie. Na porządku dziennym **b. ważne sprawy.** — **Wszyscy członkowie winni się stawić punktualnie.** — **Kobierski**, prezes.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Najechany samochodem.** Dnia 14. bm. o godz. 14,35, znowu zaszedł wypadek przy ulicy Toruńskiej najechania samochodem osobowym P. Z. 41669, na przejeżdżającego rowerzystę p. Bernarda Błocka, zamieszkałego przy ulicy Bełskiej 99. Block odniósł lekkie okaleczenia ciała i został mu doszczętnie połamany rower, wartości 300 zł.

— **Włamanie do mieszkania.** Dnia 14. bm. włamał się nieznanzy złodziej do mieszkania p. Franciszka Sygnerskiego przy ulicy Ks. Skorupki 52 i skradłi różne sprzęty kuchenne, wartości 40 zł.

— **Wyłowienie zwłok noworodka.** Dnia 16. bm. w godzinach popołudniowych w dolnej części Brdy, w okolicy Kapuścińsk Małych, kąpiący się chłopcy zauważyli pływające na powierzchni zwłoki dziecka, które przygarnęli do brzoğu i powiadomili policję. Przybyła policja wyłowiła zwłoki, które były już w zupełnym rozkładzie tak, że pici rozpoznać nie można było. Stwierdzono, że są to zwłoki noworodka, porzucone przez wyrodną matkę i leżące już w wodzie około 4 tygodnie. Zwłoki odstawiono do kostnicy, za wyrodną zaś matką wszczęto poszukiwania.

— **Kradzież ogrodowa.** Do ogrodu ogrodnika p. Józefa Bira przy ul. Kossaka 63, zakradli się nocą z 13 na 14 bm. jacyś amatorzy szparagów i skradli tychże za sumę 60 zł, przyczem wiele warzyw zniszczyli.

— **Kradzież przy pociągu.** Pani Marja Hill, zgłosiła w policji, że podczas wsiadania do pociągu na stacji w Bydgoszczy, jakiś kieszonkowiec skradł jej z torebki portmonetkę z zawartością 200 zł.

— **Systematyczna kradzież drzewa.** Pan Wincenty Jankowski, stolarz, zamieszkały przy ulicy Ułańskiej 20, doniósł policji o dokonywaniu w jego warsztacie przy ulicy Chełmińskiej 16 systematycznej kradzieży drzewa, którego mu skradziono na sumę 160 zł.

— **Kradzież klarnetu.** Panu Franciszkowi Ciszewskiemu, zamieszkałemu przy ulicy Błonia 26, skradłi jakiś nieznanzy sprawca klarnet, wartości 300 zł.

— **Sprzeniewierzenie.** Pani Marja Wojtynowska, zamieszkała przy ulicy Staszycza 3, zgłosiła w policji, że niejaka Wanda Syrocka, zamieszkała przy ulicy Grunwaldzkiej 149, sprzeniewierzyła jej 190 zł gotówki.

Święto młodzieży

odbywające się staraniem „Sokola żeńskiego” w niedzielę, 22 bm. w „Strzelnicy” przy ul. Toruńskiej, a urozmaicone różnorodnymi występami sokoląt, winno zgromadzić całą Bydgoszcz. **Drużyna młodociana przedstawi w kostjumach świat bajek.**

Początek koncertu o godz. 4 po poł.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Gościnny występ „Teatru dla dzieci”.

Wystawiono jedynie „Kopciuszka”; drugie przedstawienie odwołano. Bajce nadano taką formę sceniczną, że obsada była minimalna. Zbyt wielu rzeczy kazano się małym widzom domyślać za sceną. Akcja zyskała coprawda w ten sposób na przejrzystości i prostocie. Aktorzy kilkakrotnie nawiązywali kontakt z dziećmi na widowni. Wywiał się nawet dialog z Halinką, Stasiem. Zbyszkiem i t. d. na temat przywar, jakich powinno unikać grzeczne dziecko. Niesforne i krzykliwe zachowanie rozbrykanej rabiaty, męczzonej upałem, dowiodo jednak, że młodzież mało dba o moralę. W gwarze hałaśliwej zgrai ginęły słowa aktorów. Zwłaszcza występy autentycznego krasnoludka p. **Dudzińskiego**, wywoływały głośnie wybuchy zadowolenia u dzieci. P. **Dudziński** grał zabawnie rolę głuchego ministra Marcepanji. Może tych pomyłek z niedosłyszania było za dużo. Wogóle miało przedstawienie charakter wybitnie szarżowy, powiedziałbym cyrkowy. Czaru bajki było w niem niewiele.

Na wyróżnienie zasługuje p. **Ninka Wilińska**. Rozkoszny podlotek, pelen wrodzonego wdzięku, w zachwytw wprawiał zrecznem poruszaniem się na scenie, harmoniją ruchów, czystą i wyraźną dykcją oraz urodą. P. **Wilińska** posiada stanowczo talent i o ile nie spocznie na laurach „cudownego dziecka”, może wyjść na nielada artystkę sceniczną. **Dr. Jan Piechocki.**

Kto wygrał na loterji?

W drugim dniu ciągnięcia 2-jej klasy 21-jej polskiej loterji państwowej, padły wygrane na następujące numery:

- 80.000 zł. Nr. 52272.
- 40.000 zł. Nr. 112008.
- 20.000 zł. Nr. 190281.
- 5.000 zł. Nr. 202869.
- 2.000 zł. Nr. 164535.
- 1.000 zł. Nr. 82817.
- 500 zł. Nr. 9631 117860 132172 144593 149344.

- 400 zł. Nr. 22844 70103 78135 136804 143577 164144 167537 175439 189165 205474
- 300 zł. Nr. 3821 15614 20855 22947 26991 33894 44064 50992 64844 69709 69732 98650 102608 108930 134589 141573 142953 145804 153007 158656 164213 178807 193127 195092
- 200 zł. Nr. 2778 3814 4078 5922 6181 7040 8284 8742 9962 13099 14698 15034 15577 15649 15765 21167 22361 22512 28978 30713 31966 34945 35367 38844 38943 40898 43328 44307 44383 46188 46547 47100 48237 49338 49758 50270 60658 52597 55117 55220 56692 57217 60428 63112 65782 68989 70048 73797 75928 76932 83154 83936 85173 86401 87768 89701 89779 92751 93051 93099 94608 94805 95276 99570 100483 104750 105242 110314 111041 113285 115839 119037 120031 125202 126674 129636 132118 133158 133431 135168 140221 141139 141167 142312 143024 143783 144818 146057 146928 146975 147510 147794 152405 155462 160576 161328 163562 164061 164413 164678 165085 165489 165972 167852 171552 171956 172418 173661 174277 176207 177356 180108 182200 184632 185391 185850 185850 186530 189012 189588 190018 191591 193569 193708 194590 194738 197473 197698 201898 203187 203273 204674 209730

ZMARLL

S. p. ks. **Henryk Ossowski**, proboszcz w Radomnie w powiecie lubawskim na Pomorzu, umarł dnia 15 bm. w 73 roku życia a 45 roku kapłaństwa. R. i. p!



Doskonalesięskłada, że Marysia

na dziś przygotowała budyń Oetkera. Oczekuję przybycia przyjaciółki mej z dziećmi, przepadającymi się za budyńmi czekoladowym. Tak, tak, budyńmi Oetkera lubią wszystkie dzieci, a także dorośli. **Dra Oetkera proszki budyńowe** zawierają sole mineralne, niezbędne dla rozczepienia ciała i krwi. Dużo nowych sposobów do przyrządzenia budyńi oraz pieczenia placzków, tortów i wszelkich ciastek zawiera nowa książka z receptami **Dra Oetkera** wydanie F, którą otrzymać można za 40 groszy w znaczkach. W książeczce tej znajdują się także bliższe

szczegóły o znakomitym aparacie do pieczenia „Cud kuchni”, zapomocą którego można piec, smażyć i gotować na małym płomyku gazowym lub prymusie. W nowym zupełnie opracowaniu ukazało się wydanie C książki kucharskiej **Dra Oetkera**. Wszystkie panie gospodynie a szczególnie początkujące, znajdą w niej doskonałą pomoc.

Liczne kolorowe tablice uzupełniają zbiór około 500 przepisów gotowania, pieczenia i konserwowania. Książkę tę o objętości 150 stron druku, nabyć można wszędzie, a w razie wyczerpania za nadaniem 85 groszy w znaczkach wprost u mnie.

Dr. August Oetker, Oliwa.

15840

Podziękowanie Żeńskiej Szkoły Zawodowej.

— **Podziękowanie serdeczne** wszystkim Zycziwym, którzy przyczynili się **bezinteresownie** do upiększenia i uświetnienia naszej pierwszej Wystawy Kulinarnej na terenie bydgoskim, urządzonej w kwietniu r. b. w gmachu sali gimnastycznej przy ul. Konarskiego.

W pierwszym rzędzie dziękujemy Magistratowi i p. kierow. Szkoły Wydziałowej Męskiej Januszewskiemu za przychylnie udzielenie sali na ten cel. Ogrody Dyrekcji Kolei za łaskawym przychyleniem się p. naczelnika Majdla i p. kierownika ogrodów Feltynowskiego dostarczyły zieleni, która łącznie z kwiatami ogrodnictwa p. Jankowskiej ul. Pomorska, wytworzyły piękny obraz sali wystawowej. Firma Światlik ul. Gdańska podniosła efekt wystawy rzeźbieniem światłem lamp (armatury „Firmy Philips”). Głośniki radjofoniczne zainstalowane przez firmę „Radjo” p. Gonczorzewicza, plac Wolności, uprzyjemniały miłą muzyką pobyt gościom zwiedzającym wystawę. Firmie

Hartwig za przewóz zieleni, a Dziennikowi Bydgoskiemu serdecznie dziękujemy za przewóz eksponatów kulinarnych i sprzętów potrzebnych. Koniecznych sprzętów, a mianowicie: stołów, krzeseł, talerzy i t. p. dostarczyli Gospodarz Strzelnicy, firma Bleja, ul. Długa i firma Kasprzak, ul. Śniadeckich. Także dziękujemy p. Józwiakowi za wyrażoną nam przychylność przez upust na towarach kolonjalnych 50,— złotych.

Przy otwarciu wystawy powitaliśmy gości naszych wierszem naszego poety bydgoskiego p. J. Leliwa-Daszkiewicza, który miłym zartem i dowcipem polecał nasze wytwory kulinarne, za co Szkoła zachowuje mu dotąd miłą pamięć.

Jeszcze raz wszystkim wspaniałomyślnym Dobroczyńcom serdeczne staropolskie „**Bóg zapłać!**”.

Teskowa

Tow. Popierania Pracy Zawod. Kobiet.

Rubenausowa

Kierowniczka Żeńskiej Szkoły Zawod.

Z życia towarzystw.

„**SOKÓŁ**” ŻENSKI. Lekcja sekcji sanitarnej dziś we wtorek o godz. 7 w salce P. C. K. Uprasza się o punktualne przybycie. — **Młodzież** zbiera się o godz. 5,30 w Strzelnicy na próbę. Komplet pożądaný.

Zarząd XXI. Okręgu Wilkp. Związku Kół Śpiew. Zebranie zarządu we wtorek, 17. bm. o godz. 20 w lokalu „Pod Lwem” ul. Marsz. Focha. Ze względu na doniesie uchwały, komplet pożądaný.

S. M. P. „Promyk”. Dzisiaj we wtorek zwiedzamy wystawę ruchomą. Zbiórka o godzinie 19 przy kościele św. Trójcy.

S. M. P. „Brzask”. Dziś we wtorek o g. 20 zebranie zarządu.

„Dzwon”. Dziś we wtorek lekcja chóru o godz. 8 w auli szkoły na Ookołu. Próba okręgowa nie odbędzie się. Lekcję w środę odwołuje się.

O. P. N. Sokół V. We wtorek, 17. bm. o g. 20-ej schadzka I. i II. druż. na boisku im. Światły, w czwartek zawody.

Koło Absolwentów Szkół Wydz. Dziś we wtorek o godz. 19,30 posiedzenie zarządu oraz komisji zabawowej, w auli szkoły wydz. ul. Konarskiego 7.

Tow. Powstańców i Wojaków Bielawy - Skrzetusko organizuje własną orkiestrę. W związku z tem, uprasza kandydatów z własnymi instrumentami chcących zawrzeć umowę, aby się zgłosili w piątek, po 1-szym w lokalu p. Grzechowiaka, Rzeźnia Miejska o godz. 20.

Sokół I. Dziś we wtorek o g. 20 zebranie zarządu u drh. Żółkiewicza. Ćwiczenia na zlot odbywają się na stadionie.

S. M. P. „Szaroika”. Oddział młodszy ma dziś we wtorek zebranie o g. 19 w salce zebrań.

Koło Absolwentów Szkół Handl. Zebranie organizacyjne wycieczki do Gdyni dziś we wtorek o godz. 19. Schadzka koleż. w środę 18. bm. w Strzelnicy.

Drezyna wpadła na wóz.

Z Torunia donoszą: Na odcinku toru kolejowego Lipusz — Kościerzyna w przejściu drogowym Skwiry—Lipusz, została najechana przez drezynę motorową furmanka rolnika Kiedrowskiego, wskutek czego jeden koń odniósł złamanie nogi, a drugi przebicia brzuchu. Z znajdujących się na wozie osób t. j. Kiedrowskiego i dorosłą córką i 2 małych dzieci, nikt poszkodowany nie został. Ponieważ uratowanie koni było niemożliwe, zostały one na zarządzenie weterynarza zastrzelone. Drezyna jechał naczelnik oddz. drogowego z Chojnic inż. Potrzebut.

Zabójstwo.

Z Torunia donoszą: Ub. niedzieli w miejscowości Kiełpiny w powiecie wabrzeskim powstała sprzeczka między niej. A. Wietrzyńskim, a Chlebowskiem M., której następstwa były wprost fatalne. Mianowicie Chlebowski dobył ostrego narzędzia i uderzył niem Wietrzyńskiego, raniąc go poważnie w pierś. Chlebowski rzekomo w obronie własnej oddał z rewolweru 3 strzały, kładąc Wietrzyńskiego trupem na miejscu.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 16. 6. 1930 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Zyto	14,75—15,25
Pszenica	40,50—39,50
Jęczmień przemiałowy	18,00—19,00
Jęczmień browarowy	20,00—22,00
Owies	16,50—17,50
Mąka żytnia 70 proc.	00,00—26,25
Mąka pszenna 65 proc.	60,50—64,50
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby żytnie	09,00—10,00
Otręby pszenne	12,50—11,50
Groch polny	26,00—29,00
Groch Viktorja	30,00—33,00
Groch Folgera	26,00—29,00

Banki Polski płacił w dniu 17 bm. za:

dolary amerykańskie	8.84 1/2—8.85 1/2
funtów szterlingów	47,17
franki szwajcarskie	172,20
franki francuskie	34,87
marki niemieckie	211,98
guldeny gdańskie	172,55
szylingi austriackie	125,33
liry włoskie	46,55
korona czeska	26,34

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 16 czerwca 1930 roku.

3/4 Pożyczka konwersyjna	54,75—00,00
8/10 dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredyt.	00,00—95,00
4/10 listy zastaw. Pozn. Ziemstwa Kredyt.	000,00—43,50
6/10 listy żytnie Pozn. Ziem. Kred.	17,50—00,00
Bank Kwilecki, Potocki i Ska.	00,00—60,00
Bank Polski I. em.	170,00—000,00
Browar Krotoszyński I em.	22,00—00,00
Herzfeld Viktorius I em.	30,00—00,00
„Unja” (dawniej Ventzki) I em	00,00—68,00

Tendencja: Utrzymana.

Giełda warszawska

dnia 1 Czerwca 1930.
Papiery Państwowe i obligacje

4-10c. poz. inwest.	000,00 000,00 112,00
5-proc. poz. premj. dol.	000,00 000,00 063,50
5-proc. poz. konw.	000,00 000,00 055,50

Akcje w złotych:

Bank Dyskontowy	000,00—116,00
Bank Polski	170,00—170,50
Bank Zw. Sp. Zarob.	72,50—00,00
W. T. Węgla	000,00—046,00
Lilpop	27,75—00,00
Ostrowiec	53,25—00,00
Starachowice	17,00—17,25

Stan wody na Wiśle dnia 17 czerwca.

Zawichost 0.76, Warszawa 0.83, Płock —, Toruń 0.40, Fordon 0.44, Chełmno 0.24, Grudziądz 0.46, Korzeniewo 0.74, Piekio 0.06, Tczew 0.33, Einlage 2.10, Schievenhorst 2.34.

Zrzeszenie rodzicielskie przy Gimnazjum Żeńskim T. N. S. W.

— **Zrzeszenie rodzicielskie** przy Gimnazjum Żeńskim T. N. S. W., powstające równocześnie ze szkołą, nawiązało już serdeczną łączność z dyrekcją, gronem nauczycielskim i zarządem T. N. S. W. Zrzeszenie to otrzymało szerokie prawa w współpracy administracyjno-wychowawczej. Ponieważ gimnazjum to jest instytucją społeczną, nie obliczoną na dochody, dyrekcja wraz zarządem T. N. S. W. będzie w stałym porozumieniu z gronem rodziców i w wszelkich pracach wychowawczych i administracyjnych chętnie spełniać będzie ich słusze życzenia. Zebranie konstytucyjne Zrzeszenia odbędzie się po egzaminach wstępnych, o czym doniosą komunikaty w gazetach miejscowych.

Towarzystwo Pomocy Naukowej dla młodzieży ziem pomorskich

— **Towarzystwo Pomocy Naukowej dla młodzieży ziem pomorskich** z siedzibą w Toruniu, dawniej (od r. 1848) w Chełmnie, udziała i w bieżącym roku, osiemdziesiątym drugim swojej działalności, zapomóg niezamównej kształcącej się młodzieży i to 20 studentom wyższych zakładów naukowych w Poznaniu, Krakowie, Lwowie i Gdańsku jakoteż 10 klerykom w Seminarjum duchownym w Pelplinie, 20 uczniom gimnazjów pomorskich i 11 uczniom czy uczniom seminarjów nauczycielskich i szkół zawodowych.

Walne zebranie członków tej zasłużonej organizacji, osieroconej w ostatnim roku sprawozdawczym przez śmierć ś. p. dr. Józefa Wybickiego, długoletniego prezesa Towarzystwa, odbędzie się w sobotę dnia 21 bm. o godzinie 6-ej po południu w ratuszu toruńskim, pokój nr. 11.

— **Baczność, elektromonterzy!** Dziś we wtorek o godz. 8 wieczorem odbędzie się zebranie w restauracji p. Mellera przy Placu Piastowskim, na które przybędzie referent z Poznania. Uprasza się o konieczne przybycie elektromonterów i pokrewnych galezi.

— **Czyje klucze?** W pociągu na linii Bydgoszcz—Rynkowo znaleziono pęczek kluczy. Poszkodowany może je odebrać w naszej redakcji w godzinach urzędowych.

— **Budyńi D-ra Oetkera** można dzieciom dać tyle, ile tylko zapragną, gdyż są bardzo łatwo strawne i niezwykle pożywne. Przytem specjalnie ważne są zawarte w budyńiach Dra Oetkera sole mineralne, oparte na najnowszych badaniach naukowych, a potrzebne do rozwoju ciała i krwi. Znakomite leguminy, pobudzające apetyt nawet u dorosłych, sprawiają przez swe dodatki jak mleko i cukier, że dzieci są syte i nabywają sił. Największą radość dzieciom sprawić można tylko przez przyrządzenie im często smacznych budyńi Oetkera. Jak wiadomo, otrzymać można budyńie Dra Oetkera wobec wielkiego obrotu w odośnych składach zawsze świeże.

Napad rabunkowy.

Z Chełmży donoszą: W ub. tygodniu w nocy na szosie chełmińskiej napadnięty został przez 2 nieznanych sprawców właśc. karuzeli p. Walter Zak z Chełmży. Wracając z Barbarek pod Toruniem p. Zak miał przy sobie walizkę w której znajdowało się 300 zł w gotówce. 2 osobników usiłowało odebrać napadniętemu walizkę z pieniędzmi, uderzając go kilkakrotnie w głowę, jednakowoż nie udało im się zabrać gotówki, gdyż zostali spłoszeni przez nadchodzących przechodniów i zbiegli. Wdrożone śledztwo doprowadziło do aresztowania napastników w osobach: Antoniego Gruzlewskiego i Zygmunta Sasaka.

Srebrny jubileusz fabryki pianin B-ci Sommerfeld

W ubiegłą sobotę znana w Polsce i zagranicą f-ma B-ci Sommerfeld w Bydgoszczy uroczyście obchodziła swój 25-letni jubileusz.

Czwierćwiecze minęło i pomimo trudnych warunków powojennych f-ma Sommerfeld rozwija się świetnie. Ze wszystkich stron świata nadeszła masę listów i depesz z gratulacjami.

Nadesłano z tej okazji również kilkadziesiąt koszów kwiatów z srebrnymi cyframi „25”. Szereg osób zaś składało życzenia obojętne. Między innymi nadeszły listy i depesze z Lipska, Drezna, Lwowa, Poznania i wielu innych miast. W ciągu swego istnienia firma sprzedała około 10.000 fortepianów i pianin. Własna fabryka zaś zbudowała około 4.000 pianin.

Jednocześnie z 25-leciem właściciela firmy obchodzili jubileusze długoletniej pracy w firmie, a mianowicie: stroićiel i pierwsza biuralistka 15-lecie oraz 2 inne panienki 5-ciolecie.

Fakt ten podkreślamy z przyjemnością, gdyż firma Sommerfeld znana jest nie tylko z doskonałych pianin, ale i z uczynności, o ile chodzi o imprezy filantropijne lub społeczno-narodowe, gdzie w wielu wypadkach wypożyczała pianina zupełnie bezinteresownie.

Jubilatowi życzymy z tego miejsca dalszego pomyślnego rozwoju i powodzenia.

Dział społeczny. Wypłata dodatków do rent inwalidzkich.

Na zasadzie uchwały Rady Ministrów z dnia 29 kwietnia rb. ministerstwo skarbu poleciło wypłacić inwalidom, których renta odpowiada utracie zdolności zarobkowej od 85 do 100 pr., tytułem pierwszej raty dodatku następujące kwoty: 1) inwalidom wojennym IX kat. i osobom, uprawnionym do zaopatrzenia odpowiadającego utracie zdolności zarobkowej od 85 do 94 pr. — kwotę 303,59 zł; 2) inwalidom X kat. i osobom uprawnionym do zaopatrzenia odpowiadającego utracie zdolności zarobkowej od 95 do 100 pr. — kwotę 584,71 zł.

Inwalidzi IX i X kategorii, przebywający w zakładach leczniczych, tudzież szkolnych, o ile w dniu 1 kwietnia 1930 r. byli uprawnieni do zaopatrzenia w pełnym wymiarze, otrzymują ratę dodatku w wysokości właściwej dla posiadanej przez nich kategorii inwalidztwa. Inwalidzi, pensjonarze domów inwalidzkich, otrzymują 25 pr. raty dodatku odpowiedniej kategorii. Dodatek ten wypłacono częściowo wraz z rentą w dniu 1 czerwca rb.

W ślad za powyższem zarządzeniem, na zasadzie tej samej uchwały Rady Ministrów, ministerstwo skarbu zarządziło wypłacenie wraz z rentą za m. lipiec 1930 r. tytułem raty dodatku:

- 1) inwalidom wojennym V kategorii i osobom, pobierającym zaopatrzenie odpowiadające utracie zdolności zarobkowej od 45 do 54 pr. — kwotę 56,22 zł; 2) inwalidom wojennym VI kat. z utratą zdolności od 55 do 54 pr. — kwotę 67,44 zł; 3) inwalidom VII kat. z utratą zdolności od 65 do 74 pr. — kwotę 78,40 zł; 4) inwalidom VIII kat. z utratą zdolności do pracy 75 do 84 pr. — kwotę 89,95 zł.

Inwalidzi, pensjonarze domów inwalidzkich otrzymują 20 pr. wyżej wspomnianych rat odpowiednio do kategorii inwalidztwa.

Jak wynika z powyższych zarządzeń, ratę dodatku do rent otrzymali dotychczas i otrzymają tylko inwalidzi ciężko poszkodowani.

POLECENIA

Nowoczesne
kursy samochodowe zawodowe i amatorskie. Ceny konkurencyjne. Bydgoszcz, Pomorska 48, telefon 2074. (14508)

Leżanki
kanapy, klubowe garnitury i materace najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Welniani Rynek 5-6. (4019)

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich, Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081)

Wózki
dziecięce najnowsze modele poleca Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport” ul. 3-go Maja 19. Wykonuje reperacje. Hurt. (8967)

Mebie (13057)
wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy, klubowe garnitury i materace pod gwarancją poleca skład mebli Bydgoszcz, Jezuitka 18.

Truskawki
codziennie, świeże po cenach najniższych poleca Kwaciarnia, ulica Dworcowa 31 a. (9010)

Przyjmuje
wszelkie reperacje kuśnierskie i także na obstalunek. Długa 18, I p. (15843)

Uwaga!
Krawcowe i krawcy! Kto chce się pozbyć kłopotu i zmartwienia, niech przysła miarę i fason a otrzymam modele gotowe do kroju. Wykonuję modele wszelkiego rodzaju, według najnowszej wiedzy i sztuki, na garderobę męską, damską i sukienki, po cenie 1-5 zł. Aug. Janowski, Sienkiewicza 11a. Wyciąg i zachować. (9012)

Maszyny
dla rzeźników „Heike” i t. p. poleca Polster, Gdańsk, Heil. Geistgasse. 54/55. (15836)

Zduńska (15862)
pracę wykonuję po niskich cenach. Jan Suchowski, mistrz zduński, Pod Blankami 18, podw.

SPRZEDAŻE

Wielki wybór
majatków, folwarków, gospodarstw, kamienie, hoteli, restauracji, oberży, młynów, cegielni, tartaków, interesów handlowych, przemysłowych poleca i przyjmuje biuro „Pogon”, Bydgoszcz, Dworcowa 80 tel. 18-15. Znaczek na odpowiedź. 15414

Gospodarstwo
12 morgowe na sprzedaż. Pagórek 80. (15892)

Kamienica
III piętr., nowoczesna, dochód roczny 12,500 zł sprzedam za 105,000, wpłaty 50-60. Kamieniczka II piętrowa, ogrodem 30,000. Biuro Pogoni, Dworcowa 80. (15792)

Majatek (15837)
na Pomorzu 120 morgów dobrej ziemi, budynki pierwszorządne, w tem dom mieszkalny 7 pokoi, inwentarz, nadkompletny, sprzedam bardzo korzystnie, byle zaraz. Of. pod „Majatek” do Dz. Bydg.

Hotel
letnisko, wielkie obroty, z powodu starości sprzedam. Cena 65,000, wpłata 35,000. Bliższe wiad. Dzien. Bydg. (15824)

Mały (14842)
dom tanio na sprzedaż. Szwedero, Strzelecka 74.

Dom
3-piętrowy z większym ogrodem o w. c. w. sprzedam. Wpłata według umowy. Of. do filij. Dz. Bydg. pod „Owocowy” (9007)

Hotel
letnisko, wielkie obroty, z powodu starości sprzedam. Cena 65,000, wpłata 35,000. Bliższe wiad. Dzien. Bydg. (15824)

Mały (14842)
dom tanio na sprzedaż. Szwedero, Strzelecka 74.

Dom
3-piętrowy z większym ogrodem o w. c. w. sprzedam. Wpłata według umowy. Of. do filij. Dz. Bydg. pod „Owocowy” (9007)

Hotel
letnisko, wielkie obroty, z powodu starości sprzedam. Cena 65,000, wpłata 35,000. Bliższe wiad. Dzien. Bydg. (15824)

Mały (14842)
dom tanio na sprzedaż. Szwedero, Strzelecka 74.

Dom
3-piętrowy z większym ogrodem o w. c. w. sprzedam. Wpłata według umowy. Of. do filij. Dz. Bydg. pod „Owocowy” (9007)

Hotel
letnisko, wielkie obroty, z powodu starości sprzedam. Cena 65,000, wpłata 35,000. Bliższe wiad. Dzien. Bydg. (15824)

Mały (14842)
dom tanio na sprzedaż. Szwedero, Strzelecka 74.

Dom
3-piętrowy z większym ogrodem o w. c. w. sprzedam. Wpłata według umowy. Of. do filij. Dz. Bydg. pod „Owocowy” (9007)

Hotel
letnisko, wielkie obroty, z powodu starości sprzedam. Cena 65,000, wpłata 35,000. Bliższe wiad. Dzien. Bydg. (15824)

Mały (14842)
dom tanio na sprzedaż. Szwedero, Strzelecka 74.

Kolonjalki
restauracja, rzeźnictwa, piekarnie korzystnie wydzierżawi Sokółowski, Sniadeckich 40. (8965)

Piętrowy
dom dochodowy (Bielawki), wpłata 10,000 zł sprzedam Sokółowski, Sniadeckich 40. (8964)

Trzy piętrowy
dom (centrum) z interesami, dochód 1400 zł, cena 110,000 zł, wpłaty 60,000 zł, sprzedam Sokółowski, Sniadeckich 40. (8962)

Piekarnię
nowoczesną centrum okazajnie sprzedam Sokółowski, Sniadeckich 40. (8963)

Sprzedam
lub wydzierżawie dwie morgi łąki nadwiślańskiej w Solcu. Wiśniewski, Król. Jadwigi 7, parter. (8972)

Sprzedam
skład kolonijalny z towarami i mieszkaniem. Kujawska 21. (15358)

Dom (15839)
dobrze się procentujący za 11000, przy wpłacie 6000 sprzedam. Dzieciotowski, Trzemeszno. Upraszać znaczek na odpowiedź.

Dom (15848)
III piętrowy w centrum Bydgoszczy, dochód 14 000 zł., cena 120.000 wpłata według umowy. Of. Dzien. Bydg. pod „Komfortowy”.

Skład
kolonijalny dzienny obrót do 300 zł. z powodu choroby od 1. 7. na sprzedaż. Adres wskaże Dzien. Bydg. (15833)

Radjoodbiornik
okazja 5 lamp. Neutrody na 300, 3 lamp. D.T.W. 100. Wiad. inż. Brunkarzewicz, Toruńska 181, tel. 1450. (15780)

Limuzyna (15728)
„Nash” 5 osobowa z 5 opłoni, bardzo korzystnie na sprzedaż. Pocztarnia, ul. Grodzka 4, telefon 436.

Samochód (15823)
„Ford”, 1 1/2 ton., typ 27, w bardzo dobrym stanie pod korzystnymi warunkami na sprzedaż. Młyn Parowy, Twardogóra.

Pianino
fabrykat niemiecki, używane, w najlepszym stanie na sprzedaż. Łaskawe zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Pianino”. (15844)

Spodek
na sprzedaż. Nowodworcowa 21, I p. lewo. (15819)

Korzystna
oferta. Sprzedam tanio maszyny oraz narzędzia blacharskie. F. Queitsch, Włocławek, Mickiewicza 4 (Pomorze). (9004)

Biurowo
dębowe nowe sprzedam. Pawłowski, 20 Stycznia 24, w podwórzu. (15856)

Nowy
smoking sprzedam tanio na średnią osobę. Adres wskaże Dz. Bydg. (15853)

Jeden
wózek dziecięcy tanio na sprzedaż. W. i K., Pomorska 52. (15820)

Telefon (9015)
tanio odstąpię w okolicy centrum do dworca. Zgł. pod „Telefon” filija Dzien.

Rołwóz
tanio na sprzedaż. Bocianowo 48, I lewo. (9019)

Kanapa (15845)
szafa, lustra, szafonierka i stół tanio na sprzedaż. Zygmunta Augusta 19. Miśiak, od 8-10 i 16-18.

Z powodu
wyjazdu na sprzedaż biała sypialka oraz sprzęty domowe. Plac Poznański 12, I piętro prawo. (15868)

Pieski
młode na sprzedaż. Ujejskiego 17. (15880)

Świnie
średniaki sprzedaje Karpacka 29. (15870)

Na sprzedaż!
B. S. A. z przyczepką 6 P. H. Plombon, Stara-Kiszewa. (15565)

Wecka
aparaturę sprzedam. Kościuszki 44, parter. (9002)

Maszyna
do pisania korzystnie na sprzedaż. Dr. Warmińskiego 13, I lewo. (9047)

KUPNA

Z powodu (15710)
znacznego rozszerzenia zakładu przyjmujemy stale dostawców mleka i płacimy ceny jakże są w Bydgoszczy. Mleczarnia Nakielska, tel. 16, Schwarz.

Kupię (15839)
dom w średnim handlowym mieście, przy rynku lub głównej ulicy z ładnym składem 4-5 pokoj., mieszkaniem i przynależnymi ubikacjami, li tylko na Pomorzu przy wpłacie 10-15 tys. zł. Łaskawe zgłosz. uprasza pod „Kupię dom 833” do Dzien. Bydg.

Poznańskie
Kursy Budowlane wpisy przyjmują, prospeky wysyłają. Kraszewskiego 17, III prawo. (15886)

LEKcje

Poznańskie
Kursy Budowlane wpisy przyjmują, prospeky wysyłają. Kraszewskiego 17, III prawo. (15886)

POSA DY WOLNE

20 zł. dziennie
2-3 godziny przyjemnej i nieuciążliwej pracy domowej zapewniają W. P. powyższy zarobek. Stanowczo uczciwa propozycja. Wystarczy pocztówka z adresem. Firma „Carbon”-Gdynia. (13948)

Baczność
agentki, agenci losowi! Jedyna instytucja w Polsce sprzedaje 3% pożyczkę budowlaną na raty. Zgłaszajcie się natychmiast w celu wykorzystania koniunktury. Dajemy Wam możność zarobkowania większych kwot. Oferty wraz z fotografiami, Lwów, skrytka pocztowa 237. (15383)

1.000-2.000 zł miesięcznie

mogą łatwo zarobić zdolni i ustosunkowani panowie i panie we wszystkich miejscowościach bez różnicy zawodu i wieku, przy zbieraniu zamówień na obciążenie losowe. Wszystkich dokładnie pouczamy. Gotówka już przy zrobieniu zamówienia, jakikolwiek kapitał zbędny. Również zawodowi organizatorzy zastępcy i subzastępcy losowi i assekuracyjni poszukiwani na najlepszych warunkach. Zgłoszenia pisemne składać: Lwów I, skrytka pocztowa 206. (12787)

Przykrawacza
z kapitałem lub bez jako współnika poszukuje kupiec, chcący otworzyć skład krawiecki z warsztatem. Okolica obojętna. Poważnie myślicy złożeń oferty pod „M. 22” do Dz. Bydg. Toruń. (15892)

Potrzebny
praktykant ogrodnicy do maj. Wierzechocinek, od 1 lipca. Zgłoszenia osobiste autobusami Bydgoszcz-Mroczka. Wysiadać w Trzemiętowie, skąd 1 1/2 km. na miejsce. (9003)

Pomocnik
fryzjerski, potrzebny natychmiast, który ma tryletnią pracę pomocniczą. J. Biały, Wejherowo, ul. Dworcowa 10. (15831)

Dobry
skrzypek poszukuje zaraz dobrego gitarzystę w podróże. Zgłoszenia: Lubelska 17. (15895)

Potrzebny
zaraz samodzielny piarkarz. Osobiste zgłoszenie. Stefan Markiewicz, Fordon, Bydgoska 64. Tel. 29. (9050)

Pomocnik
fryzjerski który dobrze onduluje, może się zgłosić Grunwaldzka 143. (15857)

Pomocnik
fryzjerski potrzebny od 1 lipca. J. Wojciechowski, Jastarnia 5, powiat Morzaski. (15822)

1000 do 3000 zł miesięcznie

zarobią łatwo zdolni i ustosunkowani panowie i panie we wszystkich miejscowościach bez różnicy zawodu i wieku, przy zbieraniu zamówień na obciążenie losowe. Wszystkich dokładnie pouczamy. Gotówka już przy zrobieniu zamówienia, jakikolwiek kapitał zbędny. Również zawodowi organizatorzy zastępcy i subzastępcy losowi i assekuracyjni poszukiwani na najlepszych warunkach. Zgłoszenia pisemne składać: (14709) Lwów I, skrytka pocztowa nr. 203.

Fryzjer
damsko męski, potrzebny Św. Jańska 21 (9011)

Poszukuje
się szofera z 1000 zł. kaucji. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Szofer”. (9032)

Pomocnik
krawiecki, potrzebny. Janowski, Zduny 1. (9027)

Krawcowe
samodzielne, które pracowały w pierwszorządnych magazynach mogą się zgłosić „Chic Parisien”, ul. Gdańska 157, II piętro front od 7-8 wieczór. (9109)

Fryzjerka (15854)
potrzebna Salon „Nowości”, Kujawska 115.

Modeika
młodsza o kształtnej figurze potrzebna. Dyskretnie. Oferty „Rzeźba” do Dzien. Bydg. (15860)

Uczeń (9016)
syn porządnego rodziców potrzebny. Piekarnia A. Nowak, Bocianowo 33.

Posługaczka
potrzebna. Świętojańska 13. (9036)

Potrzebna
służąca uczciwa z dobrymi świadectwami do wszelkich prac domowych w starszym wieku. Może zgłosić się pod adres: Paderewskiego 10, II piętro, prawo. (9005)

Uczeń
cukierniczy może się natychmiast zgłosić. Syn rolnika pierwszeństwo. Stefan W. Weiss, mistrz cukierniczy, Nowe. (15873)

Dziewczyna
potrzebna do wszelkich prac domowych. Rzeźnictwo, Orła 5. (15875)

Chłopiec
na posyłki potrzebny. Składnica Włokiennicza, Podwale 2. (15862)

Kucharka
znająca zaprawę konfitur, chłopiec do posług, oraz elewka do kuchni potrzebni. Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5. (9020)

Dziewczyna
do posług potrzebna. Pl. Poznański 5, parter prawo. (15852)

Krawcowe
do sukien damskich potrzebne. „Mole” Em. Warmińskiego 10. (9030)

Młodsza
dziewczyna zaraz potrzebna. Gdzie? wskaże filija Dzien. (9031)

Dziewczyna
potrzebna. Kawiarnia Zaccisze, Sniadeckich 2. (9033)

Służąca
z gotowaniem, przychodnią, porządną i uczciwą z świadectwami. Sienkiewicza 8, I prawo, od 4-5 popoł. (9034)

Potrzebna
dziewczyna 14-15-letnia do dziecka. Promenada 40, Mrugalska. (15832)

Uczennica
do szycia może się zgłosić. Krasieńskiego 6, II p. lewo. (15901)

Dziewczyna (15894)
do wszelkich prac domowych potrzebna najchętniej z wioski. Zgłoszenia: Nakielska 14, w składzie.

Uczniwy
chłopiec do posyłek i lekich prac biurowych może się natychmiast zgłosić w biurze ogłoszeń „Par” Dworcowa 72- (15881)

Służąca
potrzebna. Komorowska, Grunwaldzka 141. (9017)

POSA DY POSZUKUJĄ

Książkowy
bilansista i korespondent władający językiem polskim i niemieckim, poszukuje stanowiska. Zgł. Dzien. Bydg. pod „Korespondent”. (15813)

Bufetowy
starszy, pracowity i sumienny z kaucją poszukuje bufetu na własny rachunek. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Bufetowy”. (15777)

2-3000
złoty złożyć kaucji za otrzymanie w odpowiednim przedsiębiorstwie lub banku posady jako inkasent, woźny lub temu podobnej. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „2-3000”. (15240)

Mleczarz
serowar starszy, wzorowy, uczciwy, z dobrymi świadectwami, znaj. się na wszelk. masz. i wyrob. mleczarskich, specjalista serów tyłczykowych i wiele innych gat., szuka posady na filię jako kierownik lub innej podobnej posady. Proszę o łaskawe spieszne oferty do Dzien. Bydg. pod „Mleczarz 317”. (15826)

Szofer (15841)
22 lata praktyki, szuka posady, obeznany z wszelkimi typami, fachowiec na wszelkie reperacje. Odwołuję się na moje dobre świadectwa. Zgł. Dz. Bydg. pod „Szofer”.

Wychowawczyni
inteligentna, kochająca dzieci, zamieni posadę. Zgł. Dzien. pod „Długoletnie świadectwa”. (15828)

Szofer (9036)
z zawodu ślusarz mechaniczny, 10 lat praktyki szoferskiej, uczciwy i trzeźwy, poszukuje posady w większym przedsiębiorstwie lub majątku na dłuższe lata. Oferty do filij. Dzien. pod „Pozyciwy”.

Gospodyni
w średnim wieku znająca się doskonale na prowadzeniu dobrej kuchni i wszelkich pracach w gospodarstwie domowym, poszukuje posady. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Gospodyni”. (15829)

Kuchmistrz
poszukuje posady zaraz lub od pierwszego. Oferty do Dz. Bydg. pod „Kuchmistrz”. (15863)

Poszukuje (9040)
posady z samodzielnym gotowaniem do lepszego domu zaraz. Oferty pod „Samodzielna” filija Dzien.

DZIERŻAWY

Skład
z mieszkaniem, w dużej wsi kościelnej na Pom. nadaje się dla fryzjera dla pań i panów do wynajęcia. Zgł. do filij. Dzien. Bydg. pod nr. „87” do Dzien. Bydg. (15830)

MIESZKANIA

Poszukuje (15816)
mieszkania 2-4 pok. w dobrym punkcie, na kursy kroju, z wykwinatą pracownią sukien. Panie, właścicielki domów, lubiące się stroić może mi wskażą. Jesteś sama. Of. Dzien. Bydg. „Paryżanka”

Dwa pokoje
z kuchnią poszukuje zaraz, plac czynsz zgóry. Zgłoszenia do Dzien. Bydgoskiego pod „Z. L.” (15860)

Mieszkanie
6 pokojowe z wszelkim komfortem, wysoki parter, zaraz do wynajęcia. Petersona 11. (9042)

Mieszkanie (9025)
2-3 pokojowe zaraz do wynajęcia. Gdańska 53.

Poszukują (9014)
2 lub 1 pokój z kuchnią zaplacie zgóry. Zgł. pod „Lwowianin” do filij. Dzien.

Młode
małżeństwo poszukuje 2-3 pokoje z kuchnią i łazienką, w śródmieściu. Czynsz roczny zgóry. Oferty pod „E. C.” filija Dzien. (9022)

Mieszkanie
6 pokojowe z łazienką c. przy ul. Pomorskiej III p. bez odstępnego wolno. Zgł. Piotr Gniatczyk, Bydgoszcz, Marsz. Focha nr. 43, III p., naprzeciw teatru. (8960)

Mieszkanie
5 pok. I p. (centrum) 260 zł miesięcznie i remont. Oferty Dzien. Bydg. pod „Właściciel”. (15847)

Mieszkanie (15846)
3 pok. komfort za wy pożyczaniem 10,000 zł. Of. Dz. Bydg. pod „Hipoteka”.

Mleczarz
który mi pożyczę 3.000 zł. otrzyma wolne 2 pokojowe mieszkanie, ubikacje do mleczarni i chlew dla świni. Mleko pewne. Oferty skierować pod „Mleczarnia” do Dz. Bydg. (15855)

Mieszkanie (15877)
pokój z kuchnią zaraz do oddania. Koronowska 9 a.

Największy
wybór mieszkań „Victoria” Sniadeckich 22. (9049)

2 pokoje
kuchnia czynsz zgóry Szczyńska 5. (9048)

POKOJE

Pokój
balkonowy od 1. lipca do wynajęcia. Nakielska 19 II. p. pr. (15729)

Pokój
dla 2 panów do wynajęcia. Łokietka 25, parter prawo. (15869)

Pokój
umebl. z osobnym wejściem i używaniem kuchni do wynajęcia. Götzel, ulica Nowódworska 53 a. (15851)

Pokój
Hetmańska 13. (9041)

Pokój
Świętojańska 1, II prawo.

Pokój
Chocińska 10, Lewandowski. (9013)

Mały
pokój ew. z używaniem kuchni do wynajęcia. Ossowagóra 49. (15859)

Pokój
do wynajęcia. Gdańska 51, II lewo. (9018)

Pokój
wynajmę. Kordeckiego 14, I prawo. (15849)

Dobrze
umebl. pokój do wynajęcia, osobne wejście. Jezuitka 11, II p. (15878)

Pokój (15864)
dla lepszego pana. Chrobrego 1a, parter lewo.

2 umebl.
pokoje, oddzielne wejście, używanie kuchni, bardzo tanio do wynajęcia. Sniadeckich 41, II p. (9037)

Ładny
pokój frontowy od 1. 7. tylko dla lepszego pana lub pani do wynajęcia. Zapytać Gdańska 137, I piętro. (15885)

LETNISKA

Zakopane „Januszek”
ul. Chałubińskiego. Pensjonat Wandy Rychlickiej z Poznania. Kuchnia wykwinatna. Piękny, duży park, czerwiec 8,50, lipiec 10 do 12. (13736)

Karwia
nad pełnym morzem, najpiękniejsza plaża, ceny niskie. Adres Karwia, powiat Morski, pensjonat Lasockiej. (9021)

Hel
pensjonat „Perła”, Hygienia Dr. Uzarowskiej poleca słoneczne pokoje tanio. (15893)

Letnisko
pod Bydgoszczą, pokój umebl., utrzymanie, do wynajęcia. Zgł. pod „Lasy” do „Par” Bydgoszcz, Dworcowa 72. (15883)

RÓŻNE

Bydgoszczanka
Hermana Frankego 3 poleca swe

Dnia 16 bm. o godzinie 12,30 rano zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza córka, siostra i kuzynka s. p.

Helena Woźniakówna

przeżywszy lat 22, o czym donosi wszystkim Krewnym i Znajomym w ciężkim i nieutulonym smutku

Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godzinie 14,30 z domu żałoby ulica Kossaka 29, na cmentarz parafjalny. (15861)

Za oddanie ostatniej przysługi naszemu kochanemu Zmarłemu s. p.

Józefowi Milcherowi

szczególnie J. W. P. Prezydentowi Dr. Śliwińskiemu, Wielebnemu Duchowieństwu, Członkom Magistratu i Rady Miejskiej, Komendantowi oraz Funkcjonariuszom Straży Pożarnej i Taboru Miejskiego, Towarzystwom Kupców i Restauratorów oraz wszystkim innym Towarzystwom i Bractwom, Przyjaciółom i Znajomym, W. Panu Lewandowskiemu za serdeczne słowa nad trumną Zmarłego, Towarzystwu „Halka” za pienia żałobne, wyrażamy na tej drodze najserdeczniejsze „**Bóg Zapłać**”.

w smutku nieutuleni

żona z dziećmi i rodzina.

15860)

Podziękowanie.

Za okazane nam współczucie, wspaniałe wieńce i kwiaty oraz liczny udział w pogrzebie s. p.

Z Dobroniów Walerji Sroczyńskiej składamy Wielebnemu Duchowieństwu a w szczególności Ks. Dziekanowi Jaworskiemu i Ks. Profesorowi Rózkowi oraz wszystkim Znajomym i Zyczliwym

Serdeczne Bóg Zapłać.

Bydgoszcz w czerwcu 1930 r. (15872)

Tadeusz Sroczyński i dzieci.

NAGROBKI

Umożliwiam każdemu kupno nagrobka własnego wyrobu, z najlepszego surowca, najtaniej i na dogodnych warunkach spłaty, także na długoletnią gwarancję, **tylko jedyny polski fachowy zakład nagrobków pod własnym kierownictwem.** (15869)

F. Raczkowski ul. Marsz. Focha 30 daw. Jagiellońska 2, ob. mostu

Przetargi przymusowe.

Dnia 18 bm. sprzedawac będę o godz. 9-tej przy ul. św. Trójcy 5 u p. Srodzńskiego lustro, o godz. 9,30 przy ul. Grunwaldzkiej 145 3 par mek-skich półbutów, o godz. 10 przy ul. Grunwaldzkiej nr. 23 1 pr. bufet, dywan, kanape klubowa, 2 kluby i okragly stół, o godz. 11-tej przy ul. Warszawskiej nr. 23 lustro duże, o godz. 5-tej po połud. w mojej kancelarji ul. Śniadeckich 48 b dzielo Bilca I i II tom (nowe lecnictwo przyrodnicze).

15902) Kucharz, kom. sąd.

Przejąłem wszelkie długi

pana Germana Borowskiego, dzierżawcy Rzesz-kowa, powiatu wyrzyskiego i proszę wszystkich wierzycieli jego, zgłosić się do mnie w przeciagu 14 dni. (15888)

Alfons Górski, właśc. dóbr Szewo pow. Wąbrzeźno.

Bardzo okazjna sprzedaż.

Buick 12/60 bardzo mało używany, jak nowy sprzedaw z gwarancją (9023)

Burowski i Ska

Bydgoszcz, ul. Gdańska 158, telefon 1559.

Nerwowi neurastenicy

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energii melancholiję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, siedzenie, nerwowe eaburzenia serca i żołądka, otrzymują bezpłatnie broszurę Dr. Weissego Cierpienia nerwów. (12423)

Dr. Gebhard & Co., Gdańsk, odd. 83.

Wielki spadek cen mięsa!

Oddajemy codziennie świeże:

połudwice	po zł 1.80 za funt
sadio	„ „ 1.50 „ „
głowiznę	„ „ 1.70 „ „
nerki	„ „ 1.20 „ „
mięso drobne bez kości	„ „ 0.90 „ „
kości krótkie	„ „ 0.50 „ „
kości długie	„ „ 0.35 „ „
kości drobne	„ „ 0.25 „ „
głowy świeże i solone	„ „ 0.30 „ „
stóпки	„ „ 0.25 „ „
osterdzia z wątroba	po zł 2.50-3.- za szt.

Nasze sklepy sprzedaży znajdują się przy:

- ul. Poznańskiej 10
- „ Chrobrego 8
- „ Podgórną 18
- „ Grunwaldzkiej 125 u mistrza rzeźn. p. Gniwiewskiego
- „ Jasna 23

Zbożowy Rynek 9 u mistrza rzeźn. p. Romańskiego

BACON-EXPORT

Bydgoszcz. (15769)

Sekretariat Gimnazjum Żeńskiego T. N. S. W.

(Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych) przymuje codziennie wpisu oraz udziela informacji w sprawie (15786)

egzamin. wstępnych do gimnazjum

w lokalu szkolnym przy ul. Kujawskiej 126, (róg Zbożowego Rynku). — Godziny urzędowe od 10-tej do 13-tej i od 16-tej do 19-tej.

Bydgoszcz dnia 16 czerwca 1930 r.

Zarząd T. N. S. W.

Umeblowany

gabinet lekarski i poczekalnię

na I piętrze w centrum miasta Bydgoszczy wydzierżawię zaraz. Oferty pod „Praktyka” do filji Dziennika Bydgoskiego. (9008)



Przed użyciem — Po użyciu.

Krem i mydło

„Kosmos”

usuwa pod gwarancją

złote plamy, przyszcze, wargi, jak i wszelkie niezysto-ści cery (11637)

Piegi Krem 2.50 i 5.- zł., mydło 2.-

Do nabycia

tylko w firmie „Kosmos” Drogerja i Perfumerja J. Gluma, Dworcowa 19.

Tanie mięso

można dostać tylko w naszych składach po następujących cenach:

Sadio	1,40 za 1/2 kg.
Połudwice	1,60 „
Podgarle	1,10 „
Nerki	1,10 „
Głowy	0,30 „
Kości z mięsem	0,40 „
Zeberka	od 0,20 „
Stóпки	0,25 „

oraz inne gatunki mięsa wieprzowego po cenach niskich. (15903)

Zbożowy Rynek 11

Długa 46

Dworcowa 86

Plac Piastowski 12

oraz Jagiellońska 36 a

naprzeciw Rzeźni Miejskiej

Export Bacon

Factory Nako.

13822

Kosznika Mydła Toaletowe przefiltrowane

Wydzierżawienie alei owocowych.

Wydział Powiatowy w Bydgoszczy (ulica Słowackiego nr. 3) wydzierżawi w drodze ustnego przetargu na rok bieżący następujące aleje owocowe za natychmiastową zapłatą.

a)	przy szosie z Mroczy do Słupowa	km. 4,8—7,3	150 czeresni
b)	z Bydgoszczy do Nakla	100,5—101,9	25 „
		110,9—111,5	87 „
c)	z Koronowa do Wieżowna	0,9—3,5	600 „
d)	z Lucimia do Sitowca	6,5—9,5	320 „
e)	z Bydgoszczy do Sitowca	30,6—32,0	103 „
f)	z Fordonu do Wlk	23,1—27,6	350 jabłoni

Przetarg odbędzie się w dniu 21 czerwca br. o godzinie 10-tej w gmachu Wydziału Powiatowego, pokój 25. Przed przetargiem można będzie zapoznać się z warunkami dzierżawy, które będą odczytane.

Do udziału w przetargu dopuszczeni będą tylko ci reflektanci, którzy przedłożą kwit Powiatowej Kasy Komunalnej na wpłaconą kaucję w wysokości 50 zł. Wydział Powiat. zastrzega sobie dowolny wybór oferenta.

Wybór oferenta i oddanie jemu dzierżawy nastąpi zaraz lub w 8 dniach po przetargu, w którym to czasie zwrócone będą kaucje oferentom nieuwzględnionym.

Bydgoszcz, dnia 7 czerwca 1930 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego.

w. z. (—) Karpiniński, Referendarz. 15757

Osoba

w wieku 30—40 lat samotna obeznana z pracą w Opiece Dworcowej (Misji Dworcowej) potrzebna zaraz lub od 1-go lipca. Zgłoszenia z życiorysem nadesłać do Dziennika Bydgoskiego pod „Zgłoszenie”. 15774

Większe przedsiębiorstwo przemysłowe potrzebuje zaraz

buchaltera-bilansisty

Reflektuje się tylko na silę pierwszorzędą (nie początkującą) zupełnie samodzielną znającą wszelkie prace wchodzące w zakres podwójnej buchalterji. Posada stała. Zgłoszenia do których należy dołączyć odpis świadectw, należy kierować pod „Nr. 525” do Dziennika Bydgoskiego Toruń. (15891)

Rutynowana ksiązkowa

która również pisze na maszynie poszukiwana jest natychmiast. Łask. oferty w polskim i niemieckim języku z odpisami świadectw i podaniem pensji prosimy skierować pod „Rutynowana” do Dzien. Bydg. (15796)

MIESZKANIE 4 pokojowe, z przedpokojem, dobrze umeblowane na sprzedaż w całości lub częściowo. Mieszkanie jest natychmiast do objęcia. Zgłosz.: **Ekspedycja Ogłoszeń Holtzendorff, Pomorska 5.**

Jakających się 120 heczek

od śledzi sprzedam. (15840)

Kujawska 96.

Pomocnica buchaltera

pracująca samodzielnie, mająca za sobą kilkoletnią praktykę z ładnym charakterem pisma, dobrimi świadectwami, znająca język polski i niemiecki, potrzebna zaraz lub od 1-go lipca 1930 roku.

Zgłosić się do fabryki obuwia „STANDART”, ulica Woje-wódzka nr. 7 między 4—5 po południu. 15886

Prosięta

przynajmniej 10 tygodniowe w większych ilościach kupuje (15883)

Dwór Szwajcarski Bydgoszcz — Telefon 254.

Licytacja.

W środę, 18 b. m., o godz. 11-tej sprzedawac będę w firmie Hartwig, Król, Jadwigi, najwięcej dajacemu za gotówkę:

urządzenie kawiarne (bufet, krzesła, stoły marmurowe), karoserje samochodu ciężarowego (kompl.), wannę cynkową, motocykl „D-Rad” i t. p.

Maks Cichon, licytator i taksator Bydgoszcz, ulica Chocińska 11. Telefon 936. 9051

Meble biurowe i maszyny do pisania

mało używane celem kupna poszukuje (15795) „**IMPREGNACJA**” Bydgoszcz ulica Marsz. Focha 46 (Plac Teatralny).

Kort tenisowy

do gry na godziny i miesięcznie do wydzierżawienia. **Ul. Gdańska 123** (podwórce). 15876

Na raty

EXPRESS 20 zł.



Kromczyński, Poznań Aleje Marcinkowskiego 5. Agenci do sprzedaży maszyny do zycia potrzebni.

Na sprzedaż.

Wytwórnia gotowych lakierów, pokostu, terpentyny, i artykułów technicznych

położona w centrum jednego z najładniejszych miast Wielkopolski, 35 tysięcy mieszkańców. Wszelkie wyższe szkoły, komunikacja głównej kolei w wszelkich kierunkach. Własne zabudowania, place budowlane, konie, samochód. Stała pierwszorzędna klientela. Obrót 300 tysięcy. Kalkulacja 100 do 150%. Każdy produkt wytaczany specjalnością bez konkurencji. Przedsiębiorstwo w pełnym biegu. Gotówką potrzeba 50 do 60 tys. zł. Z powodu choroby właściciela na sprzedaż ew. przyjmie współnika czynnego. Fachowość nie potrzebna. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. „Sprzedaż”. (15827)

POLECENIA 45 nowości dla domokrańców. Fabizsak Gamma 8, I. (15900)	Gospodarstwo 12 morgowe na sprzedaż. Pagórek 80. 15892	KUPNA Rower używany kupię. Kędzierzki, Sienkiewicza 26. (9044)	DZIERŻAWY Apteka blisko Poznania poszukuje od 1. VII. względnie później administratora z kaucją, na warunkach dzierżawy. Nowoczesne mieszkanie, wielki ogród. Oferty „Par” Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11, pod „55,224”. 15887	MIESZKANIA Pokój z kuchnią do wynajęcia. Flisacka 19. 15899	LETNISKA Letnisko nad morzem, pokoje z utrzymaniem 14 zł dziennie z codziennym dojazdem (autem) do morza pod Karwią, tel. na miejscu. Wiadomość dwór Sulice, Golez, poczta Starzyno Pomorskie. (15890)
SPRZEDAŻE 400 majątków ziemskich, 200 domów oraz obiektu wszelkiego rodzaju poleca Ag. Dobr „Polonia”, Dworcowa 17, tel. 698. (9043)	Restauracje z stałą koncesją sprzeda Olimpia, Gdańska 71. (9045)	POSADY WOLNE Fryzjerka młodsza dzielna w swym zawodzie potrzebna. Marczewski, Inowrocław, Kr. Jadwigi 19. 15888	POSADY POSZUKUJĄ Szofer z kaucją poszukuje stałej posady. Oferty filja Dzien. Bydg. pod „Kaucja” (9038)	POKOJE Pokój do wynajęcia, śródmieście. Gimnazjalna 2, I pr. wo. (9026)	Letnisko 2 pok. umebl. blisko Bydg. za udzi. lenie pożyczki odda. Gdzie? wskaże Dzien. Bydg. (15684)
Dom jednopiętrowy z wolnym mieszkaniem sprzedam. Oferty pod „K. D. 150.” do filji „Dz. B.” (9052)	Rower damski używany i męski nowy sprzedam. Pomorska 60 podwórce. (9060)			Mieszkanie (9025) 2—3 pokojowe zaraz do wynajęcia. Gdańska 53.	

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. i lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% niżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.